

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 52 (11 106)

Poznań, środa 5 marca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Komunikat o przebiegu rozmów E. Gierka i E. Honeckera

Wszechstronna współpraca Polski i NRD odpowiada interesom obu narodów

Pod dwudniowych rozmowach, które odbyły się na terenie województwa krosznieńskiego, delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej 4 bm. opuściła Polskę.

Przyjęto następujący wspólny komunikat:

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka w dniach 2 — 4 marca 1980 roku przebywał w Polsce z przyjaciółmi, roboczą wizytą sekretarz generalny Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD — Erich Honecker.

W spotkaniu udział wzięli:

● ze strony polskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Edward Babiuch, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski i sekretarz KC PZPR Jerzy Waszczuk;

● ze strony NRD: członek Biura Politycznego KC NSPJ, prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC NSPJ: Guenter Mittag i Herman Axen.

Przywódcy obu partii poinformowali się wzajemnie o sy-

tuacji społeczno-gospodarczej w obu krajach, jak również o zadaniach, które na obecnym etapie rozwiązują narody Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w swych krajach. Dokonano oceny głównych kierunków dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską a NRD. Wymieniono poglądy na aktualne problemy obecnej sytuacji na świecie oraz tematy dotyczące międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Edward Gierek poinformował Ericha Honeckera o przebiegu rozmów. **Dokończenie na str. 2**

Posiedzenie Rady Główniej Przyjaciół Harcerstwa

4 bm. pod przewodnictwem Henryka Jabłońskiego odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Przedyskutowano problematykę działalności wychowawczej prowadzonej w środowisku zamieszkania przez Związek Harcerstwa Polskiego i Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Dorobek i aktualny stan współpracy obu organizacji w tej dziedzinie omówili: naczelnik ZHP, Jerzy Wojciechowski oraz prezes CZSBM Stanisław Kukuryka. Działalność harcerstwa w miejscu zamieszkania, dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu w jej rozwój działaczy spółdzielczości mieszkaniowej, rozwija się pomysłnie od prawie 20 lat. (PAP)

O. Stirn zakończył pobyt w Polsce

W dniach 3—4 bm. przebywał w Polsce, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka, sekretarz stanu francuskiego MSZ, Olivier Stirn.

Sekretarz stanu odbył rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkiem, wiceministrem Józefem Czerwkiem oraz został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Dla czy przeciwko dziecku?

— Musisz być kimś — mówiono mi od najmłodszych lat. — Nie wybaczę ci, gdy wyrośniesz na przeciętniaka — groził ojciec. Trochę ze strachu, trochę z miłości ku ojcu starał się wyrosnąć na człowieka wyjątkowej miary. Posłusznie chodził na dodatkowe lekcje, uczył się języków i muzyki, grał w tenisa, jeździł konno. Niestety — zdolności miał mierne. Nieraz próbował rodzicom powiedzieć, że nie daje rady tym wszystkim szczeblom edukacji. Nigdy nie starczyło mu odwagi. Rodzice często przypominali, aby nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, bo tyle w niego za inwestowali. Byli specjalistami wysokiej klasy i nie dopuszczali myśli, aby ich jedyny syn poszedł inną drogą. Wiadomość o próbie samobójstwa jedynaka wstrząsnęła nimi. Przecież we własnym przekonaniu wychowywali go jak najlepiej. Nie bardzo potrafili zrozumieć, że chciał iść własną drogą, że się szamał bezradny, przytłoczony osobowością rodziców.

Podobieństwo małego człowieka do rodziców jest wzruszające. Odnajdujemy w nim własne gesty, mimikę. I chociaż nauka już dawno udowodniła, że w najlepszym przypadku tylko w połowie przekazujemy mu swoje geny, to przywiązujemy się do myśli, że jest odbiciem naszej osobowości. I często wbrew zdrowemu rozsądkowi wychowujemy dziecko na własny obraz i podobieństwo. Nic to, że ono jest inne, niż my sami. Już mi się postaramy, aby było takie samo. Przysłowie mówi, że ryby i dzieci głosu nie mają, a jeszcze inne, że głąb należy drzewko, póki młode. Niszczymy wrażliwość, osobowość. Jak będziesz dorosły (tego argumentu używamy w konfliktowej sytuacji), to będziesz decydował, lecz póki ja cię żywię...

No cóż, rodziny się nie wybiera, rodzinę się ma. Chociaż Szwedzi w Międzynarodowym Roku Dziecka dali swoim małym obywatelom prawo odwrotności od rodzicielskich decyzji, a nawet w skrajnych przypadkach odejścia z domu, to jednak nie wymyślono niczego lepszego, niż rodzina. Były naukowe podbudowane teorie, doskonałe w założeniach, i tylko w założeniach. Nasze państwo rozbudowało silne formy opiekuństwa nad dzieckiem, nad rodziną. Od żłobków przez szkołę, organizacje młodzieżowe, świadczenia socjalne. Mimo przejęcia szeregu funkcji wychowawczych przez państwo, za instytucję powołaną do wychowywania dzieci uważa się rodzinę. Szczególnie w ostatnich latach poczyniono starania, aby ją umocnić. Czy jednak zabezpieczenie materialne, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa wystarcza, aby dziecko wyrosło na miarę swych możliwości? Nie chodzi przecież tylko o to, aby było nakarmione i odziane. Szereg cech, uzdolnień, dziedzicznych genetycznie. W jakimś stopniu dziedziczymy także przystosowanie społeczne. Cienimy te wartości moralne, które cenią nasi rodzice.

Może więc w pewnym wieku, bardziej niż rodzice, potrzebni są naszym dzieciom partnerzy, którzy nie tylko będą rozkazywali i decydowali. Często szafujemy argumentem „dla dobra dziecka”, wcale nie tak rzadko — bez pokrycia. Może należałoby pytać je czasem o zdanie, traktować nie jak własność osobistą. Wychowując własne dzieci trzeba też wychowywać siebie. Przy wspólnocie interesów partnerzy muszą być równorzędni. Czy mamy prawo żądać, aby dziecko dojrzewając realizowało wszystkie nasze plany, zamierzenia? Na przykład własnej indywidualności?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1071 40-559 Poznań.

Nadal ciężki stan zdrowia J. Broz Tito

Opublikowany we wtorek w południe komunikat konsylium lekarskiego z Lublany informuje, że ogólny stan zdrowia prezydenta Josipa Broza Tito jest nadal ciężki. Występują symptomy ustępowania zapalenia płuc. Trwa intensywne leczenie pacjenta. (PAP)

Obrady Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Pod przewodnictwem Leonida Breżniewa odbyło się we wtorek posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu rozpatrzone zostały wybory do rad najwyższych republik związkowych, autonomicznych oraz lokalnych rad deputowanych ludowych. Wybory odbyły się 24 lutego.

Przemawiając na posiedzeniu Leonid Breżniew powiedział, że wyniki wyborów stanowią wyraz aprobaty dla pracy organizacji partyjnych, rad, milionów deputowanych i całego państwa, zrealizowanej w ciągu prawie pięciu lat. Przywódca radziecki stwierdził, że to ogólnonarodowe poparcie ma wielkie znaczenie, gdyż społeczeństwo radzieckie stoi przed trudnymi zadaniami gospodarczymi. Nielatwe problemy wynikły również z związku z zaostreniem sytuacji międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że pokonamy trudności, a gwarancją tego jest niezłomna jedność partii i narodu, powiedział przywódca radziecki.

W dalszym ciągu do kluczowych zadań należy podniesienie efektywności i jakości pracy, usprawnienie zarządzania gospodarką narodową i bezwarunkowe wykonanie zadań planowych. W tej dziedzinie nowe rady czeka wiele do zrobienia.

Wasiłij Kuźniecowa, zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdził, że...

Dokończenie na str. 6

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza kondoleneyna

W związku ze zgonem ambasadora PRL w Republice Irlandzkiej, J. Feliksiaka, prezydent republiki J. Hillery przesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego depeszę kondoleneyną.

Stosunki ZSRR — NRD

We wtorek zakończyła się wizyta w ZSRR delegacji Izby Ludowej NRD z H. Sindermannem na czele. Podczas rozmowy, jaką przeprowadził i wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, W. Kuźniecowa, z parlamentarzystami NRD dokonano wymiany informacji o działalności

Spotkanie w Pannundzie. Według doniesień z Pannundzie, we wtorek odbyło się tam kolejne spotkanie przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-demokratycznej (KRLD) i Korei

Południowej. Celem tych kontaktów, rozpoczętych w ubiegłym miesiącu z inicjatywą KRLD, jest przyzyskanie się do zorganizowania spotkania szefów rządów północy i południa Korei w sprawie omówienia kwestii zjednoczenia kraju.

Francuzki niezadowolone

Po raz pierwszy w historii Francji w najbliższy czwartek i piątek odbędzie się specyficzny „strajk kobiet”, którego organizacją zajęły się związki feministyczne, a także kilka partii lewicowych. Strajk ten będzie wyrazem protestu nie tylko przeciwko dyskryminacji kobiet w życiu zawodowym, ale także różnego rodzaju niedogodnościom i udrękom życia codziennego.

Apel antyfaszystowski

Uchwaleniem apelu o wznowienie walki z neonazistami i kolaborantami

Spółeczeństwo polskie pożegnało J. Iwaszkiewicza



Spółeczeństwo polskie pożegnało Jarosława Iwaszkiewicza, 4 bm. na cmentarzu w Brwinowie koło Warszawy, miejscowości, z którą związany był przez przeszło 50 lat swego życia, odbyły się uroczystości pogrzebowe wielkiego Polaka i wybitnego pisarza, niestrudzonego bojownika o pokój.

We wtorek rano trumna ze zwłokami J. Iwaszkiewicza wystawiona została w jego domu w Stawisku, gdzie mieszkał i gdzie stworzył wiele niezapomnianych dzieł.

Przybywający do Stawiska bliscy i przyjaciele pisarza, przedstawiciele różnych środowisk społecznych i zawodowych w bólu i głębokim skupieniu kierują się do biblioteki J. Iwaszkiewicza. W pomieszczeniu tym, wypełnionym książkami i pamiątkami rodzinnymi, portretami i fotografiami pisarz oddawał się lekturze, spotykał się z przyjaciółmi i kolegami, wybitnymi twórcami polskiej i światowej kultury. Dziś — ostatnie już z nim spotkanie...

Zgodnie z ostatnią wolą Zmarłego, pogrzeb odbył się na cmentarzu w Brwinowie.

Pol. — CAF

Wśród kwiatów, przy płonących świecach — drewniana trumna. U wezłowiwa purpuruwa poduszka — na niej najszlachetniejsze polskie odznaczenia: Order Budowniczych Polski Ludowej, Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

Gorący patriota, służący żarliwie ojczyźnie swym talentem pracą i wielkim autorytetem pisarza, działacza państwowego i społecznika, wieloletni poseł na Sejm PRL, współtwórca polskiego i międzynarodowego ruchu obrońców pokoju — ostatnio honorowy przewodniczący Światowej Rady Pokoju, wieloletni przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — za swa działalność na tej niwie

Dokończenie na str. 2

Przed giełdami krajowymi w Poznaniu

Drobna wytwórczość dla handlu poznańskiego

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek giełda krajowa „Wiosna—80”. Przez pięć dni handel będzie kupował towary dla zaopatrzenia sklepów w drugim półroczu.

W celu umożliwienia handlowcom województwa poznańskiego dokonania zakupów miejscowych wyrobów społeczniego przemysłu drobnego przed zaopatrzeniem ich na imprezie krajowej, zorganizowano wczoraj w Izbie Rzemieślniczej giełdę towarową. Uczestniczyło w niej 28 zakładów z Poznańskiego głównie spółdzielnie pracy i spółdzielnie inwalidów.

Zaproponowano około 750 wzorów w takich branżach, jak: odzieżowa, dziewcarska, kaletnicza, metalowa, elektrotechniczna, motoryzacyjna, pamiątkarska, zabawkarska, arty-

kułów gospodarstwa domowego i biżuterii. Wzory zostały wcześniej zweryfikowane przez organizatorów: Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego oraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, a także zaopiniowane przez przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych. Część zaopiniowanych wzorów to nowości, których w sklepach brakuje. Należą do nich m. in. wyroby Poznańskiego Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego oraz spółdzielni inwalidów: „Piast” w Gnieźnie i „Postęp” w Pniewach.

Drobni producenci województwa poznańskiego przedstawili na giełdzie wyroby, na które dotychczas nie mieli zamówień handlu. Wartość oferty wyniosła około 200 mln zł, a przedstawiciele handlu państwowego i spółdzielczego zakupili towary za 115 mln zł. (gra)

Komisja ONZ w Teheranie

Warunki spotkań z zakładnikami

Przebywająca w Teheranie międzynarodowa komisja ONZ zajmująca się zebraniem skarg Iranu na temat zbrodni dokonanych przez b. szacha oraz na temat działalności USA w tym kraju uzyskała oficjalne zezwolenie na spotkanie się z amerykańskimi zakładnikami. Jednakże członkom komisji pozwolono najpierw spotkać się tylko z tymi zakładnikami, którzy zgodzą się złożyć zeznania na temat swej działalności szpiegowskiej w Iranie.

Sprawa spotkania komisji z pozostałymi zakładnikami rozpoczyna się później.

BAP

ODGŁOSY

Wreszcie nasi konstruktorzy samochodowi zaczynają się mniej troszczyć o przyozdabianie małego czy dużego „Fiata” kołymi listewkami, obierając kurs na poprawianie ekonomiczności pojazdów. Najnowsze wieści z Bielska-Białej brzmią zachęcająco: „Fiatic” miałby spalać, po zmianach w silniku, wyraźnie mniej benzyny.

Istotna to sprawa dla polskiej gospodarki, ile i jakiego paliwa zużywać będą auta. Dotychczas koncentrowaliśmy się w tej mierze na działaniach organizacyjnych, takich jak przygotowywanie powrotnych ładunków, ograniczanie przebiegu samochodów służbowych itp. Przyniosło to pewne wyniki, lecz sednem sprawy pozostaje struktura parku samochodowego, nadal — pomimo zauważalnego postępu — niekorzystna z punktu widzenia gospodarności.

Krótko mówiąc: zbyt wiele mamy ciężarówek średniej ładowności, a zbyt mało wozów o dużej nośności; za wiele u nas aut osobowych średnio i wielolitrażowych; wciąż jeszcze dużo ciężarówek i autobusów wyposażonych jest w benzynowe silniki zamiast w oszczędniejsze, wysokoprężne na ropę, a pojazdów dostawczych, jeżdżących na oleju napędowym, nie posiadamy właściwie wcale.

Struktury parku samochodowego nie da się raz-dwa zmienić; nie sposób też dokonać bezzwłocznego przekonstruowania wytwarzanych w Polsce silników, by stały się oszczędniejsze w eksploatacji. Wymaga to czasu i znacznych nakładów. Chodzi wszakże o to, by do tego zmierzać szybciej niż dotychczas. Po le tu dla wzmoczonej inwencji wieloletniej rzeszy inżynierów i techników, skupionych w Naczelnej Organizacji Technicznej i afiliowanych przy niej stowarzyszeniach.

WP

Wszechstronna współpraca Polski i NRD

Dokończenie ze str. 1
biegu obrad i rezultatach VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz o kierunkach realizacji uchwał Zjazdu związanych z dalszym rozwojem socjalistycznej Polski.

Erich Honecker omówił stan realizacji uchwał IX Zjazdu i wniosków sformułowanych przez XI Plenum KC NSPJ.

Obaj przywódcy wyrazili zaufanie do stałego pogłębiania się, wszechstronnej współpracy i przyjacielskich stosunków obu partii i narodów. Jest to w pełni zgodne z duchem Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z 28 maja 1977 roku oraz odpowiednia ustaleniom przyjętym podczas ich przyjacielskiego, roboczego spotkania w Berlinie w dniach 17 i 18 maja ubiegłego roku. Wysoko ocenili stały rozwój bezpośrednich kontaktów między organami rządowymi obu krajów. Potwierdzili pozytywność bezpośrednich roboczych kontaktów czołowych działaczy obu partii, a także celowość dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy województwami i okręgami oraz organizacjami społecznymi. Stwierdzili, że istotną rolę w rozwoju tej współpracy nadal odgrywa bezpaszportowy i bezwizowy ruch turystyczny między Polską i NRD.

Edward Gierek i Erich Honecker omówili aktualny stan współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami. Potwierdzono wolę dalszego pogłębiania tej współpracy, a zwłaszcza podejmowania konkretnych wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie kooperacji i specjalizacji produkcji zgodnie z ustaleniami zawartymi we wspólnym komunikacie określającym główne kierunki współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na lata 1981—1985.

Podkreślono, że podstawą wszechstronnego rozwoju wzajemnych stosunków jest owocna, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności.

Polska i NRD dążyć będą niezmiennie do umacniania jedności i zwartości wspólnoty państw socjalistycznych. Dział

ać będą na rzecz umacniania Układu Warszawskiego, który stanowi niezawodną gwarancję bezpieczeństwa bratnich krajów, istotny czynnik polityki pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Omawiając problemy międzynarodowe, obaj przywódcy podkreślili kluczowe znaczenie konsekwentnie pokojowej polityki Związku Radzieckiego i innych krajów wspólnoty socjalistycznej, ukierunkowanej na pogłębianie procesu odprężenia i zapewnienie międzynarodowego bezpieczeństwa w interesie swoich narodów i wszystkich narodów Europy i świata. Podzielili w pełni ocenę sytuacji międzynarodowej dokonanej przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa.

Omówiono także problemy, jakie powstały w rezultacie powziętych na grudniowej sesji NATO decyzji w sprawie redukcji i rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych rodzajów broni jądrowej średniego zasięgu. Jest to jaskrawa próba naruszenia równowagi, jaka ukształtowała się w Europie, i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich i pokoju na świecie. Podkreślono szczególnie negatywną rolę, jaką odegrała w tym Republika Federalna Niemiec. Decyzja NATO i towarzyszące jej kampanie propagandowe, wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom socjalistycznym spowodowały pogorszenie atmosfery stosunków międzynarodowych.

Potwierdzając zdecydowaną wolę kontynuacji procesu odprężenia, Edward Gierek i Erich Honecker podkreślili, że wespół odpowiedzialność wszystkich państw — uczestników KBWE za pokój i bezpieczeństwo w Europie nakazuje wzmocnienie wszelkich w tym kierunku wysiłków. Uznali, że w obecnej sytuacji polityczno-militarnej urzeczywistnienie inicjatywy państw Układu Warszawskiego zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie oznaczałoby pozytywny zwrot w sytuacji międzynarodowej. Obaj przywódcy wyrazili przekonanie, że wyrażona przez Polskę gotowość

głoszenia tej konferencji w Warszawie spotka się z poparciem wszystkich krajów, które pragną na drodze konstruktywnych rozmów i rokowań przyczynić się do uchronienia odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń.

Wyrażono nadzieję, że propozycje krajów socjalistycznych aktualizacji danych, zgłoszone ostatnio w Wiedniu, spotkają się z konstruktywnym przyjęciem państw zachodnich, co sprzyjałoby osiągnięciu porozumienia na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej na zasadach niemuńszajania bezpieczeństwa żadnej strony.

Obydwa kraje przywiązują dużą wagę do zbliżającego się spotkania przedstawicieli państw — uczestników KBWE w Madrycie i uczynią wszystko, aby przyczyniło się ono do realizacji helsińskiego Aktu Końcowego, umocnienia odprężenia i międzynarodowej współpracy.

Obaj przywódcy podkreślili, że ratyfikacja układu SALT II stanowiłaby istotny krok na drodze do zahamowania wyścigu zbrojeń oraz uzyskania postępu w innych rokowaniach rozbrojeniowych. Wyrazili głęboką wiarę, że mimo przeszkód i trudności, jakie stwarzają siły zimnowojenne, zwycięży realizm, poczucie wspólnoty losów i odpowiedzialności za pokój i przyszłość ludzkości.

Potwierdzając solidarność z narodami walczącymi o wyzwolenie społeczne i narodowe, wyrażono poparcie dla dążeń Afgańskiej Republiki Demokratycznej, zmierzającej do urzeczywistnienia ideałów rewolucji kwietniowej z 1978 roku.

W toku wymiany poglądów na temat światowego ruchu komunistycznego i robotniczego podkreślono znaczenie jednolitej bratniej partii, opartej na zasadach proletariackiej solidarności oraz konieczność umacniania ich zwartości w walce o wspólne cele, we współdziałaniu ze wszystkimi rewolucyjnymi, postępowymi i demokratycznymi siłami na świecie. Celowi temu służyłoby odejście ChRL od hegemonistycznej polityki, która prowadzi do destabilizacji sytuacji w świecie, służyłoby akcji i zwolennikom zbrojeń.

PAP

Spółeczeństwo polskie pożegnało J. Iwaszkiewicza

Dokończenie ze str. 1

wyróżniony został nagrodą Leninowską „Za utwalanie Pokoju Między Narodami” oraz Złotym Medalem im. Fryderyka Joliot-Curie.

Zbliża się godzina 12. Do Stawiska przybywają, aby oddać ostatni hołd Zmarłemu członkowie najwyższych władz partijnych i państwowych: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, Alojzy Karkoszka Jerzy Łukasiewicz, Tadeusz Wrzeszczyk, prezes NK ZSL Stanisław Guca, wiceprzewodniczący CK SD Tadeusz Kalasa.

Przybyli również kierownicy wydziałów KC PZPR: Kultury — Bogdan Gawroński, Prasy, Radia i TV — Kazimierz Rokoszewski, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, przewodniczący Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Maciej Szczepański.

Członkowie najwyższych władz wchodzą do biblioteki. Przy trumnie honorową wartę pełnią górnicy Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic” w Katowicach. Jarosław Iwaszkiewicz był honorowym górnikiem tej kopalni. W swej ostatniej woli prosił o pochowanie go w mundurze górniczym. Wola ta została spełniona.

Członkowie najwyższych władz przez dłuższą chwilę po zostają przy trumnie Jarosława Iwaszkiewicza. Opuścza Stawisko wpisując się do księgi kondolencyjnej — pod następującym tekstem: „W hołdzie wielkiemu humaniście i wielkiemu twórcy, którego śmierć jest niepowetowaną stratą dla całego polskiego narodu i kultury europejskiej. Jednoczymy się w żałobie nad Twoją trumną, składając Ci podziękowanie za mądrość, za serce, za polskie słowo... Pięknie wyraziłeś swą myśl „Jest obowiązkiem pisarza być z narodem”.

Członkowie najwyższych władz złożyli wyrazy głębokiego żalu córkom J. Iwaszkiewicza — Marii Iwaszkiewicz-Wojdowskiej i Teresie Markowskiej i rodzinie.

U stóp trumny ze zwłokami wielkiego Polaka złożono wieńiec od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, od Komitetu Centralnego PZPR, przewodni

czącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Edwarda Babucha.

Przez kilka godzin przed trumną przesuwali się delegacje stowarzyszeń twórczych, organizacji społecznych i instytucji, z którymi J. Iwaszkiewicz był związany. Ostatni hołd Zmarłemu oddali przedstawiciele Sejmu PRL, Rady Państwa, stronnictw politycznych, OK FJN, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, Wydziału Kultury KC PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki, organizacji młodzieżowych, w tym studentów i profesorów uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego, delegacje MON i CRZZ, reprezentanci Ziemi tarnobrzeskiej, ziemi bliskiej jego sercu.

Liczne wiązanki kwiatów złożyli — długoletniemu prezesowi swojego związku twórczego — polscy pisarze, miłośnicy jego książki, jego wybitnej twórczości. Kwiaty złożyli również przedstawiciele szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych.

Następuje wyprowadzenie zwłok. Kompania Reprezentacyjna WP oddaje honory wielkiemu Zmarłemu. Jest orkiestra WP oraz orkiestra górnicza. Przy dźwiękach marsza żałobnego Fryderyka Chopina trumna ze zwłokami Jarosława Iwaszkiewicza — opuszcza Stawisko.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele w Brwinowie Jarosław Iwaszkiewicz — zgodnie z jego ostatnią wolą — pochowany został na miejscowym cmentarzu.

W uroczystościach pogrzebowych na cmentarzu brwinowskim uczestniczyli członkowie kierownictwa partii i państwa.

Mogiłę pokryły wieńce, nie zliczone wiązanki kwiatów.

★

Do rodziny Jarosława Iwaszkiewicza z Związku Literatów Polskich napływają dalsze liczne depesze kondolencyjne od stowarzyszeń twórczych, instytucji i organizacji społecznych i kulturalnych oraz od przyjaciół i czytelników jego książki z kraju i zagranicą, wyrażające głęboki żal po zgonie wybitnego twórcy i działacza państwowego i społecznego Polski Ludowej.

Nadszedł telegram od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Romesha Chandry i depesza od radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. (PAP)

KRONIKA DNIA

ZADANIA SŁUŻBY ZDROWIA PO VIII ZJEZDZIE PZPR

W Szczecinie rozpoczęła się 4. bm. dwudniowa narada rektorów akademii medycznych i lekarzy wojewódzkich, której tematem są zadania służby zdrowia po VIII Zjeździe PZPR.

Uchwała zjazdowa zakłada dalszą potrzebę doskonalenia systemu ochrony zdrowia społeczeństwa, poprawę organizacji pracy placówek służby zdrowia. W najbliższym 5-leciu w naszym kraju oddanych ma zostać do użytku około 30 000 łóżek szpitalnych. Jednocześnie kontynuować się będzie wyposażenie placówek służby zdrowia w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną.

W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Kania i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Janusz Brych. (PAP)

WYRÓŻNIENIE DZIENNIKARZY „GŁOSU”

Okazją do podziękowania zespołowi „Głosu Wielkopolskiego” za aktywny udział w propagowaniu idei Frontu Jedności Narodu, było wczorajsze spotkanie w redakcji. Wśród dziennikarzy gościli: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu — Franciszek Szerbał i sekretarz WK — Rudolf Zurek. Wyrazili oni dla dziennika — z okazji jego 35-lecia — uznanie za liczne inicjatywy pisarskie i organizatorskie w przybliżaniu społeczeństwu idei FJN.

Podczas spotkania grupie dziennikarzy najstarszego dziennika regionu wręczono odznaki Zasłużony Działacz FJN. W imieniu wyróżnionych podziękował redaktor naczelny „Głosu” — Wiesław Porzycki. (bop)

SESJA O PROBLEMACH EKSPORTU

Problemom eksportu z regionu wielkopolskiego poświęcona była wczorajsza sesja zorganizowana przez Klub Publicystów Ekonomicznych Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu, które odbyło się w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego „Polmos” (eksporter wyrobów do 70 krajów), wzięli udział prezesi klubów eksporterów z województw poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego oraz przedstawiciele Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — współorganizatora spotkania wielkopolskich dziennikarzy z eksporterami. Omówiono wyniki ubiegłorocznego wywozu oraz zamierzenia na rok bieżący i prognozy eksportu na lata 1981—1985. (map)

80 ROCZNICA URODZIN J. ZACHWATOWICZA

Prof. Jan Zachwatowicz, wybitny polski architekt, urbanista, historyk sztuki, pedagog, a zwłaszcza konserwator zabytków, ukończył 4 marca br. 80 lat. Nazwisko jubilat jest nierozdzielnie związane z tym wszystkim, co określa się wspólnie polską sztuką konserwatorską. (PAP)

POZOSTANIE W NASZEJ PAMIĘCI

Odszedł Jarosław Iwaszkiewicz. Społeczeństwo nasze pożegnało wybitnego Polaka i wielkiego pisarza, którego życie naznaczone było od dziesięcioleci, wysiłkiem twórczym artysty i ofiarną służbą społeczną.

Od dnia debiutu książkowego w 1918 roku towarzyszył Jarosław Iwaszkiewicz narodzinom, przemianom i rozwojowi niepodległej ojczyzny, dodając własne, wybitne osiągnięcia do wielkiego zbiorowego dzieła, jakim jest dzisiejszy rozkwit Polski Ludowej — nowoczesnego państwa o wysoko rozwiniętej kulturze artystycznej.

Był Jarosław Iwaszkiewicz jedną z najwybitniejszych osobowości życia społeczno-politycznego i artystycznego Polski w minionych sześciu dziesięcioleciach, stwarzając swą postać i pracą wzór artysty i obywatela, niezmiennie związanego poczuciem obowiązku wobec ojczyzny i kultury narodowej, wobec swych rodaków, wobec wielkich wartości humanistycznych, pokoju, przyjaźni między narodami, zbliżenia kultur — wobec tego wszystkiego, co stało się głównymi celami jego działalności publicznej jako wieloletniego prezesa Związku Literatów Polskich, jako posła na Sejm PRL i działacza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, jako wybitnego reprezentanta polskiego i światowego ruchu w obronie pokoju.

Twórczość Jarosława Iwaszkiewicza — poety, prozaika i dramaturga, eseisty i tłumacza — wspierała się na fundamencie głęboko, osobiste odczuwanego i silnie przeżywanego związku z dziejami narodu i dziedzictwem polskiej kultury.

Nie zamykała się przecież jego twórczość w granicach horyzontu, zarysowanego ramami przeszłości. Przeciwnie — wyróżniała ją nowatorstwo poszukiwań artystycznych, a także otwartość na te wszystkie pytania i zjawiska, jakie niosła współczesność kraju i świata, na te nadzieje i niepokój, jakimi żyli nie tylko Polacy, ale i cała ludzkość.

Bez wątpienia także owa świadomość od odpowiedzialności, jaką we współczesnym świecie przyjmuje na siebie pisarz — humanista, legła u podstaw jego zaangażowania społecznego i obywatelskiego. Nie był mu obce potrzeby i oczekiwania materialne i duchowe współobywateli, trafnie rozumiał interesy kraju i socjalistycznego państwa, dostrzegał problemy, przed jakimi stawała ludzkość — i wszystkie te odczucia, wszystkie owe zrozumienia kierowały go ku działalności publicznej, której oddawał się z wielką pasją i konsekwencją.

I kiedy dziś — żegnając wielkiego artystę i działacza — spoglądamy na dorobek Jego drogi artystycznej i społecznikowskiej, nieodmiennie nasuwa się wniosek, iż jej plon składa się na przykład życia twórczego, przebytego z myślą o tworzeniu dzieł i wzorów dla każdego współczesnego Polaka, bez względu na to, jaki ma zawód i jakie są jego pasje. Był bowiem Jarosław Iwaszkiewicz człowiekiem nowoczesnym, nowoczesnie też jako obywatel pracy dla kraju, pojmował swój patriotyzm. Takim zostanie w naszej pamięci.

OGÓLNOPOLSKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Kancelarz RFN udał się do USA

Kancelarz RFN, Helmut Schmidt udał się z 2-dniową wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy m. in. z prezydentem USA, Jimmy'ym Carterem na temat ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej oraz współpracy obu państw, w tym gospodarczej. Kancelarzowi towarzyszą reprezentanci konkretnych przemysłowych RFN, Otto Wolff von Amerongen i Rolf Rodenstock z Federalnego Związku Przemysłowców. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, przelotne opady śniegu.

Temperatura maksymalna od 0 do plus 2 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 4 stopnie, w Koninie minus 3 stopnie, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 4 stopnie; ciśnienie 1008 hPa, czyli 755,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbiłut Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz.

Wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028.

Nad programem VIII. Zjazdu PZPR

Mądrze planowania i wydajna

Profesor Tadeusz Kotarbiński w swoich arcy-mądrych „Medytacjach o życiu godziwym” stwierdza że „Ilumaczyć intencje tych i tym podobnych przyszłości na język nie tak obrazowy, lecz za to ściślejszy, otrzymamy zbiór zaleceń dobrej roboty. Te zaś sprowadzają się do trzech naczynnych:

— dobierać trafne środki do celów,
— działać energicznie, to znaczy wydatkować cały wkład niezbędny dla pracy wysiłku,

— działać gospodarnie, nie marnując zasobów, używając ich tyle tylko, ile potrzeba dla urzeczywistnienia zamierzeń”

Takich właśnie umiejętności (a może wręcz cnót?) domaga się — medytuje dalej autor — nasza sytuacja dziejowa. Udziela też arcy-mądrej rady: „Jeżeli nie chcemy ponosić bardzo dotkliwych skutków własnych niedociągnięć, własnego niedorostania do wzorów, gdzie indziej osiągniętych, musimy się zdobyć na lepszą sprawność w działaniach, a zwłaszcza we współdziałaniu gospodarczym: namyślać się rozumnie, wysilać intensywniej, lepiej organizować kooperację, sumiennie dotrzymywać niezbędnych jej warunków...”

I to jest chyba najpiękniejszą wyjaśnienie czynników jakościowych rozwoju. W ten efektywności gospodowania, która staje się wymogiem lat osiemdziesiątych i warunkiem realizacji programu przyjętego przez VIII Zjazd partii.

Bez względu na to, jak wiele można dać odpowiedzi na pytanie, co decyduje o poprawie efektywności ekonomicznej, jedna z nich padnie zawsze: tempo wzrostu produkcji. Przesądza ono w końcu o wymiernych, namacalnych wynikach pracy. Jeśli jest produkt — jest korzyść, jest efekt podjętego działania. Rzecz jasna, im ten produkt jest lepszy, tym większa z niego korzyść społeczna, tym większy pożytek z włożonej w niego pracy. Ale do wzrostu produkcji niejedną prowadzi drogę. Można go zapewnić przez podjęcie nowych inwestycji, hojne dostawy surowców, materiałów, energii i zwiększenie liczby zatrudnionych, albo przez sięgnięcie do czynników jakościowych. Podstawowe z nich to kwalifikacje ludzi, ich postawy wobec pra-

cy i motywacje, struktura produkcji, organizacja procesów wytwórczych, wprowadzanie w życie wyników badań naukowych, osiągnięć racjonalizatorskich.

W przypadku wybrania tej pierwszej drogi mamy do czynienia z ekstensywnym wzrostem produkcji, w przypadku drugiej z jej wzrostem intensywnym i tylko ten dowodzi poprawy efektywności gospodowania. By jednak tę właściwą drogę wybrać, potrzebne są atuty w postaci odpowiednio wysokiego poziomu rozwoju kraju, nowoczesnego przemysłu.

Dali nam te atuty do ręki lata siedemdziesiąte stwarzające szansę pomyślnego rozegrania strategii społeczno-gospodarczej w kolejnej dekadzie. Jak tę szansę wykorzystamy, by posłużyła pełnej realizacji nakreślonych przez VIII Zjazd PZPR celów społecznych — jest ciągle otwartą sprawą wszystkich Polaków. W dyskusji przedzjazdowej i w toku obrad partyjnego forum nader często podnoszono, że podstawowym czynnikiem poprawy efektywności jest doskonałe i systemowe planowanie i zarządzanie. Musi ono iść w takim kierunku, by systemem preferował przede wszystkim wskaźniki jakościowe, sprzyjał samodzielności oraz inicjatywie ludzkiej, skłaniał do wprowadzania innowacji. Na potrzebę takich zmian wskazują m. in. niedawne i wielce pouczające wyniki badań nad materiałochłonnością produkcji przemysłowej w Polsce, które prowadził zespół pracowników z Instytutu Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej.

Otóż dowodzą one, że obecny system planowania i zarządzania ma aż w trzech czwartych bezpośredni lub pośredni wpływ na poziom zużycia materiałów do produkcji. Tylko w jednej czwartej zależy on od samych przedsiębiorstw. Stąd wniosek, że istniejące zasady zarządzania sprzyjają w przedsiębiorstwach nadmiernej szafowaniu zasobami surowcowo-materiałowymi, w tym również częściami zamiennymi od kooperantów. Nie trudno zrozumieć, że jeśli nadal pracę wielu zakładów ocenia się według wskaźników brutto, to tym łatwiej wykonają im plan, im więcej zużyją surowców, energii i elementów kooperacyjnych. Kló-

ci się to z elementarnym rachunkiem ekonomicznym i uniemożliwia skuteczne działania na rzecz poprawy efektywności. Przynosi też wymierne szkody społeczne, bo przecież gdyby choć część tych surowców zaoszczędzić, mogłyby posłużyć wyprodukowaniu dodatkowych towarów na rynek.

Wiele zastrzeżeń wysuwają ekonomiści również pod adresem obecnej struktury cen zaopatrzeniowych, która nie sprzyja racjonalnej gospodarce surowcowej, a w praktyce często ją uniemożliwia. Bo niemalże regułą jest, że zakłady sięgają po materiały droższe i łatwiejsze w obróbkę. Gdyby ceny na nie uwzględniały takie elementy jak rzadkość surowca, jego dostępność i wartość na rynku światowym, zakład stawiałby przed koniecznością wyboru najbardziej uzasadnionego z uwagi na społeczny koszt wytwarzania.

Program VIII Zjazdu PZPR poświęca doskonałemu planowaniu i zarządzaniu bardzo wiele miejsca. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte wcześniej, myślę tu o zwołanych w ubiegłym roku z inicjatywy Edwarda Gierka naradach resortowych na temat efektywności, na których rozważano, jak i jakie należy stwarzać warunki systemowe, materiałne i motywacyjne, by osiągać w produkcji najkorzystniejsze relacje między zużytymi środkami a wytworzonym z nich produktem, słowem, by ostateczne efekty były żywym interesem społecznym. Podstawowe zmiany w zasadach ekonomiczno-finansowych znajdują wyraz w programie VIII Zjazdu PZPR. Jeszcze w tym roku odbędzie się przegląd wszystkich działań w tej dziedzinie, a wyciągnięte z nich wnioski przyspieszą wprowadzanie udoskonalonych zasad ekonomicznych i organizacyjnych w całej gospodarce.

„W pierwszej kolejności — stwierdzono w referacie programowym Biura Politycznego — trzeba usunąć z obecnie obowiązującego systemu te elementy, które utrudniają realizację stojących przed nami zadań. Chodzi zwłaszcza o to, by system ten zapobiegał dysproporcjom w rozwoju gospodarki, by przeciwdziałał tendencjom do preferowania ilościowych wskaźników produkcji w stosunku do ważniejszej z punktu widzenia potrzeby rynku i eksportu poprawy efektywności gospodarowania”.

Ważniejszej — bo kryje się za nią po prostu dobra praca na co dzień. Lepiej zorganizowana i sprawniej wykonana. Mądrze planowana i wydajna. Tylko taka bowiem przynosi pożądane efekty społeczne.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Nauka — praktyce

Pytania do ekonomistów

Kiedyś w narodzie największą było lekarzy (ściślej — ludzi, którzy twierdzą, że znają się na medycynie), czego w szesnastym wieku dowiodł mądry błazen Stańczyk. Teraz największą mamy amatorów-ekonomistów: niech no tylko gdzieś się rozpocznie dyskusja o naprawie gospodarki w Rzeczypospolitej, zaraz się okazuje, że recept jest tyle, ile adwersarzy. A nawet więcej.

Jednak po ekspertyzy: jak, co, gdzie, z kim i za ile — zbudować, produkować, sprzedawać zainteresowani udają się do specjalistów. W Poznaniu najczęściej do tych spod znaku skrzydlatej czapki greckiej boga Hermesa — naukowców pracujących w Akademii Ekonomicznej. Czym się teraz zajmują? Jakże instytucje kierują do nich pytania? Niedawno rozmawiałem o tym z prorektorem uczelni, profesorem Bohdanem Gruchmanem.

Wśród zleceniodawców znajdują się zarówno instytucje centralne — np. Instytut Planowania przy Radzie Ministrów, wojewódzkie — np. urząd wojewódzkie w Pile i Poznaniu, jak i kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Bóżne są też tematy — od bardzo ogólnych (co nie oznacza, że są one mało konkretne lub marginesowe) po szczegółowe. Najwięcej osób uczestniczy w realizacji wązkiego problemu badawczo-naukowego „Dokształcanie metod centralnego planowania i zasad funkcjonowania gospodarki”, analizując działanie mechanizmów sterowania rozwojem gospodarki narodowej oraz opracowując teoretyczne podstawy planów i rachunków regionalnych.

Wbrew pozorom praktyczne znaczenie mają także inne prace prowadzone w uczelni. Przypomnijmy sobie, jak często goszczą nam goście z trybunał gospodarki narodowej, jakże często podda-

jemy krytyce system funkcjonowania przedsiębiorstw i większych organizacji gospodarczych lub mechanizmy centralnego regulowania konsumpcji różnych dóbr. A tymi właśnie zagadnieniami od czterech lat zajmują się naukowcy z AE, przygotowując w bieżącym roku ekspertyzy, zawierające odpowiedzi na wiele pytań, stawianych także przez każdego z nas. Na przykład w sprawie polityki rynkowej centralnych organów gospodarczych, podejmowania decyzji w najbardziej istotnych sprawach dotyczących gospodarki, kierowania procesami demograficznymi i sterowania bieżącymi procesami ekonomicznymi, integracji i współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, roli plac i usług. Na zlecenie władz centralnych uczelnia zajmuje się ekonomicznymi problemami budownictwa mieszkaniowego, programu żywnościowego oraz konsekwencjami wzrostu dochodów ludności, prowadząc także (na terenie całego kraju) systematyczne badania preferencji i zachowania się konsumentów; dla administracji terenowej i jednostek gospodarczych wydaje miesięcznik — Biuletyn Informacji Rynkowej.

O uznaniu dla dorobku uczelni świadczy powierzenie jej pracownikom obowiązku kierowników zespołów składających się z ekonomistów krajowych i reprezentujących inne państwa RWPG. Pod kierunkiem docenta Mariana Guzka międzynarodowy zespół ekspertów opracował wspólną metodykę ustalania cen w obrotach między tymi krajami. Profesor Seweryn Kruszczyński kieruje zespołem przygotowującym diagnozę planowania regionalnego w Polsce, zaś profesor Wacław Wilczyński innymi zespółami: jeden z nich zajmuje się analizą czynników hamujących wdrażanie nowego systemu ekonomicznego, drugi — funkcjonowaniem cen w nowym systemie ekonomiczno-finansowym. W pracach nad projek-

tem Planu Przestrzennego Za gospodarowania Polski uczestniczy profesor Ryszard Domański.

Bezpośrednio na użytek praktyki gospodarczej w Akademii Ekonomicznej prowadzi się około stu prac — badawczo-wdrożeniowych (obok krótkich ekspertyz są to także gruntowne opracowania zleconych tematów, ważnych dla podejmowania decyzji gospodarczych). Naukowców z AE interesuje na przykład jakość specyfiki ziołowych (prace w tym zakresie prowadzone są wspólnie z Instytutem Przemysłu Żelazarskiego), wpływ opakowań z tworzyw sztucznych na żywność oraz możliwości podnoszenia jakości żywności przeznaczanej na statki morskie. W ubiegłym roku zainteresowaniem przedsiębiorstw i instytucji przekazano zamówione dokumentację, instrukcje i opracowania. M. in. w Fabryce Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczo-ego „Spomaz” we Wronkach (województwo piłskie) zostanie wdrożony system sprawniejszego gospodarowania materiałami i surowcami. Dla Instytutu Turystyki w Poznaniu przygotowano program obsługi ruchu turystycznego w zakresie usług handlowych, gastronomicznych i rzemieślniczych. Rozwiązanie zaproponowane Centralnemu Ośrodkowi Badawczo-Rozwojowemu Przemysłu Bawełnianego w Łodzi pomoże lepiej zorganizować pracę oraz prognozować zmiany w zatrudnieniu, związane z dokonującym się postępem technicznym, zaś zastosowanie instrukcji dotyczącej stosowania opakowań z tworzyw sztucznych, opracowanej dla Centrali Przemysłu Mięsnego w Warszawie, umożliwi eliminowanie strat w magazynach surowców do przechowywania rezerw żywnościowych.

W poznańskim środowisku ekonomicznym obok badań wynikających z potrzeb gospodarki w Polsce i krajach RWPG analizuje się istotę i konsekwencje procesów zachodzących w krajach kapitalis-

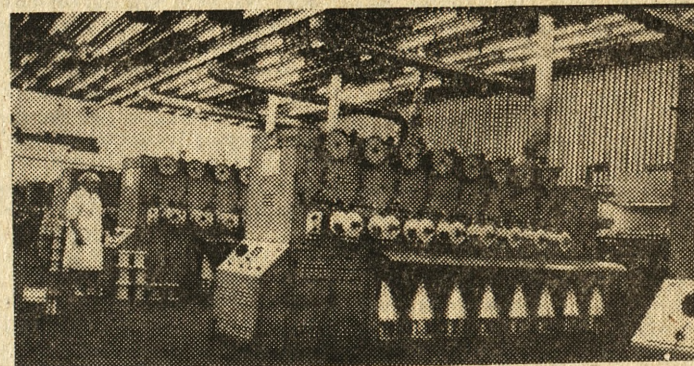
Dokończenie na str. 6

ZYGUNT ROLA

W tej fabryce oszczędzają energię elektryczną

W Moskiewskiej Fabryce Kabli corocznie zatwierdza się 15—20 wniosków racjonalizatorskich mających na celu oszczędność energii elektrycznej.

Fot. — CAF



Którą rybę państwo sobie życzą? — pyta kelner, wskazując na basen z pływającymi karpami. Jestem zaskoczona, mimo że to restauracja reklamująca rybę, przyrządzaną na sto sposobów. Tylko, że nie u nas, lecz na Węgrzech.

— Tę — pokazuję palcem i po niespełna pół godzinie na stoliku pojawia się smakowicie pachnący karp. Głowy bym nie dała, że to jest akurat ten, który wybrałam, ale niech tam!... Formy szanującej się specjalistycznej restauracji zostały zachowane, a danie jest znakomite.

Spotkałam kiedyś i u nas gościa, gdzie w podobny sposób zaczęto reklamować dania z ryb. Niestety, przez krótki okres, bo jak rybę dowioza, to jest w karcie, jak nie — mówi się trudno. Czasem można znaleźć jakąś nototenię czy kergulę, ale słodkowodnych jest jak na lekarstwo. Potwierdzają to zresztą statystyki: przeciętny obywatel naszego kraju zjada rocznie 7 kilogramów ryb w ogóle, słodkowodnych zaś za ledwie dziesiątą część tej ilości. A już to oznacza postępek, bo z danych Instytutu Żywności i Żywności wynika, że w ciągu ostatnich 15 lat nastąpił wzrost spożycia ryb o 60 procent.

Chcemy, by ryby przestały być daniem świątecznym. Droga do osiągnięcia tego celu jest jednak

jeszcze daleka i trudna, chociaż tendencja do intensyfikacji produkcji żywności nie omija i wód śródlądowych. Przed kilkunastu laty zaczęliśmy realizować te zamierzenia na jeziorach i stawach, pod ległym gospodarstwom państwowym. Wyspecjalizowały się i dzięki temu, nawet potroili wydajność z hektara wód, osiągając 1000 kilogramów.

Kilka lat temu zwrócono też baczniejszą uwagę na „oczka” wodne, należące do indywidualnych rolników, spółdzielni kółek rolniczych czy lasów państwowych w których żyją na ogół jedynie żaby. Realizując program wyżywienia narodu, wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, z nieużytków czynimy pożytek. A więc i w wiejskich stawikach cokolwiek się wyhoduje, będzie więcej niż nic. Tę działalność podjęły niedawno powstałe okręgowe zrzeszenia producentów ryb, których mamy obecnie w kraju 12.

Pod koniec roku 1978 powołano takie zrzeszenie w Wielkopolsce, obejmujące swoim zasięgiem województwa kaliskie, konińskie, leszczyńskie, piłskie i poznańskie. Na początek bieżącego roku liczyło ono 249 członków, gospodarujących na 157 hektarach stawów i 439 hektarach jezior. Największy obszar wód do racjonalnego zagospodarowania jest w Poznańskim, najwięcej członków jest zaś w Piłskim; najstarsze w zrzeszeniu reprezentowane jest Kaliskie: 7 członków i 14 hektarów wód.

Pierwszy rok działalności Wielkopolskiego Zrzeszenia Pro-

ducentów Ryb był w zasadzie rokiem przymiarów do nowych zadań, określenia kierunków poczynić, przygotowania nowych kadr. Najważniejszą sprawą było pozyskanie narybku — kroczków karpia, ryby najbardziej poszukiwanej. W rezultacie wyprodukowano w zrzeczeniu 35 ton narybku, w tym kroczków karpia, oraz około 80 ton ryb konsumpcyjnych. Z tej ilości tylko niespełna 8 ton trafiło do handlu uspołecznionego.

Troski drobnych producentów ryb

Krok do „kroczka”

Niekorzystne warunki umów z Centralą Rybną sprawiły, że producenci zbywali żywy towar na własną rękę.

Po licznych staraniach, „nabrzmiących” pismami, wnioskami, zaświadczeniami od gmin i sołtysów, zawarto wreszcie porozumienie ze Zjednoczeniem Gospodarki Rybnej w Szczecinie i podpisano nowe, korzystniejsze umowy na dostawę karpia i pstrąga do Centrali Rybnej. Między innymi zniesiono nie zostały kary, którymi obciążano producentów w razie niepowodzenia lub klęski w produkcji. Obecnie jednolite umowy w całym kraju wzbudzają większe zainteresowanie dla

produkcji rybkiej. Nie znaczy to jednak, że pokonane zostały już wszystkie trudności, znacznie większe w gospodarce rolniczej niż wielkotowarowej.

Duże kłopoty są na przykład z pozyskaniem narybku. Wyhodowanie go pochłania wiele pracy i kosztów. Do tego potrzebne są specjalne warunki. W otwartych wodach podczas zimy narybek ginie. Rozwiązanie tego problemu znalazłono w porozumieniu z państwowymi

gospodarstwami rybackimi. Centralny Zarząd PGRyb., proponując zawarcie umów na odbiór wyhodowanego w ciągu roku narybku, zapewnił powiększenie produkcji kroczka bez obaw o ponoszenie ryzyka w zimowaniu.

Członkowie zrzeszenia dostrzegają jeszcze wiele możliwości w zagospodarowaniu rezerw prostych, czyli przystosowanie do celów rybactwa byłych obiektów tzw. małej retencji jak i magazynowania wód, spływających do rzek i w odbudowie zdewastowanych urządzeń hydrotechnicznych; w po prawianiu grobli i wycinaniu niskich odrostów przybrzeżnych drzew, co pozwala uży-

wać wiele hektarów stawów na czystych, nie skażonych prętem strumykach, wypływających z lasów.

Koncepcji na zwiększenie produkcji ryb słodkowodnych, na racjonalne wykorzystanie istniejących zbiorników, młode zrzeszenie ma wiele. Brakuje mu natomiast środków finansowych, fachowej siły roboczej, specjalistycznego sprzętu. Wiele mówiono o tych sprawach na spotkaniu członków Wielkopolskiego Zrzeszenia Producentów Ryb w Dymaczewie koło Poznania. Zaproszono na nie także przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, władz odpowiednich resortów i branż z poszczególnych województw, w nadziei, że pomogą w rozwiązaniu najtrudniejszych problemów. I rzeczywiście: liczni reprezentanci województwa poznańskiego ze szczerą troską wypowiadali się na temat możliwości i sposobów niesienia pomocy poczynaniom zrzeszenia Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego deklaruje na przykład na tę pomoc środki z funduszu na rekultywację, uwzględniającego także limity na maszyny i narzędzia. Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rybackich godzi się zaopatrzyć członków zrzeszenia w łódzie do rozwożenia paszy dla ryb; Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych zamierza powołać zakład rekultywacji zbiorników wodnych.

Z wypowiedzi przedstawicieli władz województwa kaliskiego wynika, iż nie są one zainteresowane gospodarką rybną w warunkach międzywojewódzkich go zrzeszenia. Podobna opinia padła z ust członka Zarządu Wielkopolskiego Zrzeszenia Producentów Ryb z Konińskiego. Panuje tam przekonanie, że lepiej byłoby działać samodzielnie. Przecież byłoby to organizacje słabiej — co mocno argumentował w swym wystąpieniu przedstawiciel ministerstwa — o nadmierne rozbudowanej administracji. Potrzebne są natomiast mocne kola wojewódzkie w ramach Wielkopolskiego Zrzeszenia, które znajdą zrozumienie i oparcie w swoich władzach.

Gdyby wszystkie instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje uczestniczyły w kosztach, niezbędnych dla „rozkreślenia” drobnej ale liczącej się gospodarki rybkiej, służyłyby radą i pomocą, na pewno wyniki przy szłyby szybciej. Tak to pojmują inne okręgowe zrzeszenia, skupiające pod wspólnym kierownictwem po kilka województw.

Gra jest warta nie tylko świeczki. W minionym roku w poszczególnych okręgach wyprodukowano około 450 ton na rybkę i 800 — 900 ton ryb konsumpcyjnych. Wielkopolska ma szansę przyczynić się do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w ryby. W myśl Wytycznych na VIII Zjazd PZPR, w myśl uchwał samego Zjazdu.

TOfIA DOHNKE

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

POZNAŃSKIE

Złota nić mecenatu

Potężne drzwi dębowe otwierają się z trudem. W sieni niby poczekalnia z pięknymi, misternie rzeźbionymi meblami. Sąsiedni pokój — gustowny urządzone. Na biedermeierskim biurku — wśród rozmaitych pism i dokumentów — elektroniczna maszyna licząca. Podobnie w innych pomieszczeniach. Aż trudno uwierzyć, że to biura. Kombinat PGR Gułtowy (Poznańskie). W dyrekcji mówią jakby z żalem:

— Każdy, kto nas odwiedza, widzi przede wszystkim pałac. A przecież i wyniki produkcyjne mamy niezłego sobie. I coraz lepiej u nas z mechanizacją robót, i poprawiają się warunki socjalne. Tymczasem tylko pałac...

Jest wszakże w tym żalu u-krywana duma. Właśnie z klasycystyczno-barokowej budowli. Bo jest się czym zachwycić. Od różnych liczb, zestawień i podsumowań — rezultatów działalności kombinatu, bardziej przemawia do każdego fakt, że pracownicy administracji PGR-u urzędują w zabytku pierwszej klasy, odrestaurowanym niemal wyłącznie własnym sumptem, że pracują w stylowych, wewnętrznych, przy biedermeierach i ludwikach. I wreszcie, że traktują to jako coś normalnego i oczywistego.

W roku 1975 gułtowski kombinat zdobył nagrodę (drugą) Ministra Kultury i Sztuki w ogólnopolskim konkursie na najlepszego użytkownika obiektu zabytkowego (za przeprowadzenie remontu i konserwacji oraz za wzorowe zagospodarowanie i utrzymanie XVIII-wiecznego zespołu pałacowego). To był pierwszy rok pożytecznej rywalizacji mecenasów zabytków. W każdej następnej czołowe lokaty zarezerwowane były — rzecz można — dla przedstawicieli Poznańskiego. I tak wyróżnienie spotkało dotychczas: stajnię i wozownię w Czarniejewie, karczmę w Ptaszkowie, pałac w Cykowie, Bieganowie i Mańieczkach, bażantarnię w Bugaju, siedzibę muzeum łowiectwa w Uzarzewie oraz w zeszłym roku — dwór w Jeziorach Wielkich. Tak się złoży-

ło, iż wszystkie te obiekty znajdują się we władaniu PGR-ów.

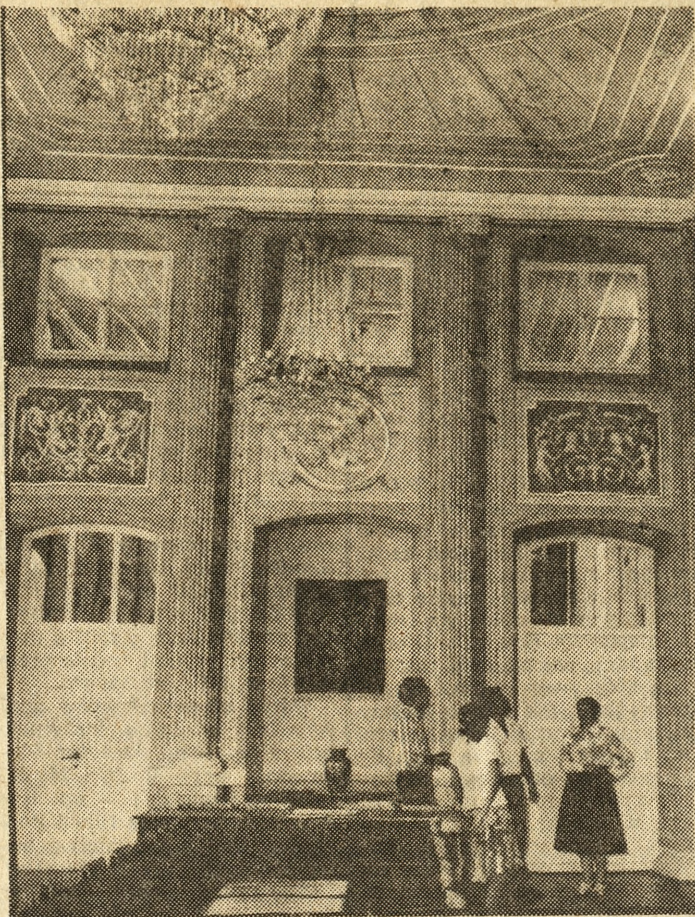
Mecenas PGR-ów w Poznaniu nad zabytkami, to niczym złota nić w szarej tkaninie. Inni bowiem właściciele lub użytkownicy takich obiektów dużo mniej inwencji wykazują w staraniach o ich odnowę. Czasami jest to tylko deklarowanie chęci działania, kiedy indziej są to niecierpliwe próby ratowania pięknych budowli. Problemu więc nie rozwiązuje przykładowa troska o kilkanaście — czy nawet kilkadziesiąt zabytków.

W województwie poznańskim razem jest ich przecież — licząc też parki — ponad 1 400. Są to przede wszystkim pałace, dwory, oficyny, spichlerze, wiatrak. Większość z nich pilnie wymaga renowacji lub choćby zabezpieczenia przed niszczeniem, a więc wzmocnienia konstrukcji stropów, naprawy dachu czy pielęgnacji unikatowych akcentów architektonicznych. Nawet jeśli są to roboty, na które potrzeba niewiele pieniędzy, to jednak najważniejsze jest to, by na wykonaniu takich czy innych prac zależało nie tylko wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków.

Tymczasem większością obiektów nikt się nie interesuje, a jeśli — to wydatki na ten cel traktuje po macoszemu. Tym bardziej to niepokoi, iż eksperci wskazują na pogarszanie się stanu technicznego licznych budowli.

Jest wszakże szansa, że coś się zmieni i to już w najbliższych miesiącach. Jeśli nawet nie w mentalności niektórych właścicieli i użytkowników zabytków, to przynajmniej w możliwościach finansowych przeprowadzania ich odnowy. Dotychczasowych bowiem 5 milionów złotych rocznie, którymi wojewódzki konserwator dysponuje ze środków centralnych i terenowych, to przyskowiowa kropla w morzu potrzeb. Cóż to bowiem jest, skoro dla prowadzenia rozlicznych przedsięwzięć i 30 mln zł rocznie by się przydało.

Mając to na uwadze Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła ustanowienie funduszu odnowy zabytków. Po-



W odremontowanej sali pałacu w Gułtowach.

Fot. — H. Kamza

znańskie — drugie w kraju po Opolskiem — podjęło podobną inicjatywę. Tyle że dużo staranniej od strony prawnej przygotowano ten akt, tworząc od razu konto bankowe i jasno precyzując zadania, na które pieniądze z tego funduszu będą przeznaczane.

I tak fundusz, którego konto otwarto 1 marca, umożliwił ma finansowanie przedsięwzięć związanych z odnową, zabezpieczeniem i konserwacją zabytków, stanowiących dobrą kulturę narodową w rozumieniu ustawy o ochronie takich dóbr i o muzeach. Chodzi głównie o zachowanie architektonicznych zespołów zabytkowych Poznania, Gniezna, Kórnik, Grodziska, Rakoniewic, Lwówka, Opalenicy i Rostarzewa, a także o przywrócenie dawnej świetności terenom, które były świadkami powstania państwowości polskiej. Odnosi się to do „kraju Polan” położonego wokół Jeziora Lednickiego.

Skansen w Lednogórze obejmuje dotychczas 24 obiekty, a ma ich być 60 — szczegółowo przedstawiających wygląd dawnej wsi. Zamiar ten można będzie szybciej zrealizować właśnie dzięki wykorzystaniu części wpłat na wojewódzki fundusz odnowy zabyt-

ków. Już w bieżącym roku przewiduje się zrekonstruować nie dalszych 13 obiektów budownictwa drewnianego, przeniesionych z różnych miejscowości Wielkopolski. Będzie to m. in. karczma z Sokołowa, zagroda z Goźdźna, spichlerz z Dębego, zajazd z Kościelca. Nadto przy trasie ustawione zostaną po rekonstrukcji dwa następne wiatrak zabytkowe.

Co stanowić będzie dochody wspomnianego funduszu? Uchwała WRN wprowadziła oplaty do cen biletów do wszystkich placówek zabytkowych i muzealnych w Poznaniu oraz do noclegowych usług hotelarskich (nie obejmuje to zbiorowych grup dziecięcych młodzieży szkolnej i studentów, emerytów i rencistów, inwalidów z osobą towarzyszącą). Uchwała przewiduje także gromadzenie środków na koniec funduszu poprzez m. in. darowizny, wpłaty z organizowanych na ten cel zbiorów publicznych imprez.

Uczyniono więc w Poznaniu pierwszy krok w kompleksowym ratowaniu oryginalnej architektury, ulegającej wpływowi czasu. Czy jest to zwiastun bardziej skutecznego działania w tej dziedzinie — przekonamy się niebawem.

PIOTR BOROWICZ

KALISKIE

Fortepiany rodzą się na strychu

Zanim ręka muzyka dotknie czarno-białej klawiatury fortepianu i z głębi klawiszy popłyną dźwięki, inne ręce — z równie artystyczną precyzją — konstruują przedtem materię instrumentu przez szereg dni. Aby później grający osiągnął najlepsze forte i piano, nierzadko ludzie z Kaliskiej Fabryki Fortepianów i Pianin „Calisia” w Kaliszu, wkładają w dźwięczącą budowlę swe dusze.

Już u wejścia do przedsiębiorstwa, czuje się w nozdrzach zapach lakieru i drewna. Tę ostatniego jest tutaj sporo na każdym z pięter budynku. A sosna — zmienia się w obudowę, dąb lub orzech — okleina się staję.

Beniaminki „Calisii” — fortepiany — rodzą się na strychu. Ciasno bowiem w fabryce i wydział o mniejszym asortymencie został umieszczony w skąpej wymiarach hali najwyższej kondygnacji.

Pusto wewnątrz sal. Zakończyła się praca. Mało kto kręci się po zakładzie. Wprawdzie trwa druga zmiana, lecz stanowi tylko uzupełnienie pierwszej.

Pada światło na ciemne sylwetki „Calisii”. Stoją luźne, nie zespolone razem, poszczególne elementy. Pomiedzy tymi — niewielki człowiek w roboczym ubraniu. Dochodzi trzecia. Jest w hali sam. Co tu robi?

— Widzi pani — mówi do mnie — rano wychodzę z domu za pięć szosta. I tak zdążę do zakładu, mieszkam niedaleko stąd. Z pracy — godzinę, nieraz półtorej po odejściu kolegów. Coś mnie tutaj trzyma.

Są to słowa przedstawiciela prawie dwustu osób — ludzi budujących instrumenty — Feliksa Staszaka. Monter fortepianów. W Kaliskiej Fabryce Fortepianów i Pianin jest zatrudniony od dwudziestu siedmiu lat, na obecnym stanowisku — sześć lat. Z zawodu stolarz, lecz jakże ta jego stolarka inna od zwyczajnej...

Podobno dawniej, niektórzy fachowcy, zdobyte doświadczenia i tajemnice zabierali ze sobą do grobu. I dziś także każdy się stara wykraść drewnu jego wartość, by uczynić dno rezonansowe najbardziej wypukłym.

— Nie ma nikogo, a ja siedzę — mówi Staszak. W oczach jego spostrzegam — mgłę, melancholię, czy kryjące się tży? — Niech pani patrzy — wskazuje na śródek pomieszczenia. Widzę białą planszę z napisem „1000 M-165”. Co oznacza ten spłót cyfr i liter? W lutym „Calisia” wyprodukowała tysięczny egzemplarz fortepianu M-165. Miał być wystany na eksport. Zdecydowano, że zostanie w Polsce.

Okazuje się, iż jedna trzecia pracowników tworzących instrumenty wywodzi się z absolwentów kaliskiego Technikum Budowy Fortepianów, jak mi powiedziano — jedyne w Europie.

Ludzi, o stosunku do swej pracy podobnym do reprezentowanego przez Staszaka, jest więcej, chociaż fabryka nie daje im najlepszych warunków socjalnych: wszystkie wolne kąty zajmuje produkcja. Przedmiotom — również potrzebny jest duży metraż. Fortepianom — największy. Na razie musi wystarczyć im strych, a ludzie — obchodzić się muszą bez wygodnych szafki i jadalni. Za to — między fryzjami mogą się chować coraz to nowe „calisiana”.

Ciasnota nie osłusza zapachu tych, którzy, podobnie jak monter, z harmonią pianin i fortepianów zestroili siebie. Powyżej trzydziestu lat poświęcił „Calisii” jedenaście osób.

A sam zakład w roku 1978 przekroczył stulecie. Do wybuchu drugiej wojny światowej był w posiadaniu prywatnych właścicieli. Kiedy wkroczyli Niemcy, zamienili pianina na szafki i półki. Muzyczny renesans przyniosła Polska Ludowa. W roku 1949 wrócili instrumenty.

Dzisiaj „Calisia” — jedyne w naszym kraju producent fortepianów, jeden z dwóch — pianin, oferuje rocznie 4 500 sztuk pianin i 100 — fortepianów. Od początku swego istnienia do roku 1939 zdołała skonstruować łącznie 370 egzemplarzy fortepianów. Dynamika zatem — bez precedensu.

Półowa wytworzonych tutaj instrumentów trafia na eksport, tysięczny jednak fortepian — pozostanie w ojczyźnie. Kto wie, może przez długie lata będzie służył polskiemu muzykowi, wykształci nowego ucznia? Czy z „Calisii” — odejdzie w przyszłości pełnokoncertowy M-280? Na razie — nie, z czasem na fundamencie tradycji oprze się rozłożysty współtwórca melodii? Przed „Calisią” drugi wiek otwarty.

ZOFIA PACEWICKA

LESZCZYŃSKIE

Nie samym zbożem

Rolnicy leszczyńscy mają w tym roku jeden cel — generalny utrzymać ogłowie trzody chlewnej i bydła, z takim trudem osiągnięte w latach poprzednich.

Z powodu ubiegłorocznego nieurodzaju zbóż oraz niemożności zwiększenia importu pasz hodowcy mocno muszą się głowić, czym napaść swój inwentarz. W Leszczyńskim ten problem wygląda tym poważniej, że osiągnięto tam najwyższą w Polsce intensywność hodowli świń i niewiele mniej szarych bydła. Na każde 100 hektarów użytków rolnych w 1979 roku przypadało 87 sztuk bydła, w tym 33,2 krowy, 200,4 sztuki trzody chlewnej, w tym 20 macior, 39,6 owiec oraz 8 koni. Każdy hektar użytków rolnych w tym regionie musi wyżywić więcej zwierząt niż gdziekolwiek indziej w kraju. Chodzi o to, żeby rzeczywiście żywić, a nie był tylko statystyczną podstawą. Tymczasem z pół i łąk Leszczyńskiego w tej chwili zbiera się ledwie 2,3 ilości zbóż i innych komponentów pasz treściwych, niezbędnych, do wyżywienia wszystkich sztuk hodowlanych. Pozostała 1/3 pochodzi z zewnątrz, głównie z importu.

Z opublikowanych danych

wiadomo, że w ubiegłym roku Polska sprowadziła ponad 3 milionów ton pasz, a kosztowało to około miliarda dolarów. Wiadomo też, że gospodarka na dłuższą metę nie zdoła udźwignąć tak wielkiego ciężaru, jakim jest kosztowny import pasz w tak kolosalnych rozmiarach. Musimy wyżyć się sami. To znaczy tak zwiększyć produkcję roślinną, żeby dostosować ją do potrzeb hodowli. W poprzednich latach, dzięki importowi zbóż przede wszystkim, hodowla dalece się wyśforywała przed produkcją po łow. Dziś trzeba „podciągnąć tyły”.

Rolnictwo leszczyńskie musi obywateli wyprodukować rocznie 500 000 ton zbóż, żeby być niezależnym. W najurodzajniejszym roku 1978 zebrało 473 000 ton, a przeciętny plon wynosił ponad 35 kwintali z hektara. Zadanie na bieżący rok jest podobne: zebrać tyle z hektara, co w roku 1978. A hektarów pod zbożami ma być w sumie 135 000. Czy się uda? Zboża i inne rośliny paszowe są narażone na anomalie pogodowe; w ogóle rolnictwo jest związane z ryzykiem. Dokonuje się jednak cią-

gły postęp, więcej jest zbóż słownych wysokiej jakości, wydajniejszych niż te sprzed dwóch, trzech lat, odporniejszych na mróz, suszę, choroby. Więcej jest ciągników, kombajnów i innych maszyn uprawowych oraz do zbioru i konserwacji. Nie ma tylko większej ilości nawozów. Trudno, takie są realia.

Żeby jednak nadziei na bogatszy zbiór ziarna nie opierać wyłącznie na wysokości plonów z każdego hektara, trzeba zwiększać areal zbóż. W porównaniu do roku 1979 w Leszczyńskim postanowiono zbóżami obsiać o 95 000 hektarów więcej. Aż dwukrotnie więcej niż przed rokiem ma być zasiane kukurydzy na ziarno. Główny ciężar zwiększenia produkcji zbóż i kukurydzy ziarnowej spocznie na gospodarstwach upolitycznionych, ale też one w latach poprzednich najbardziej zaniedbały uprawę zbóż, faworyzując w strukturze zasiewów ro-

śliny paszowe oraz przemysłowe. Oczywiście wszystkie rośliny są ważne, ale za pozycją „paszową” jakże często ukrywały się uprawy spóźnione i zaniedbane agrotechnicznie, dające w plonie minimalną ilość jednostek paszowych z hektara. Krótko mówiąc, gospodarka upolityczniona musi zwiększyć udział zbóż w strukturze zasiewów o 6 — 7 procent, tak, aby w całym rolnictwie leszczyńskim udział zbóż wynosił 55,6 procenta. Jeśli taką przeciętną zdoła się osiągnąć i utrzymać w latach przyszłych, jeśli średniorocznie wydajność z hektara nie będzie mniejsza niż 35 kwintali, to jest szansa osiągnięcia zgrubnego bilansu zbożowego w leszczyńskim rolnictwie, przy obecnym poziomie hodowli.

Zboża jako główny składnik siewskiej i bydłowej diety stały się w Polsce popularne i ważne na całokształcie

hodowli zaledwie od kilku lat. Dawniej śruta zbożowa, czy tzw. ospa była tylko niewielkim dodatkiem do ziemniaków i innych roślin pastewnych, przygotowywanych metodami gospodarskimi. Ale od kiedy pojawiły się pasze przez myślowe, treściwe, oparte głównie na zbożach, hodowla stała się łatwiejsza. Dostępność i taniość pasz przemysłowych oraz prostota ich zadawania zwierzętom zachęciły rolników do zwiększenia skali produkcji. I tak mamy wielką hodowlę i wielki deficyt... „We wszystkich krajach so-

Wspólnego Rynku — tylko 3,9 kg”.

Ten cytat za „Forum” (nr 3/1980) zaczerpnąłem z francuskiego „Le Nouvel Economiste”. Twierdzimy, że zbożochłonność naszej hodowli wzięła się z czerpania wzorów z Zachodu. Tymczasem rolnicy holenderscy, duńscy czy angielscy obok stosowania starych sposobów hodowli pasz przemysłowych, zbożowych, opierają hodowlę na paszach własnych, głównie suszach z zielonek, burakach pastewnych, na kiszonkach i siano-kiszonkach. Nadeń należy rangę paszom gospodarskim, których dostatek może zgromadzić każdy pracujący rolnik — oto zadanie oświaty rolniczej, wszystkich doradców rolników.

★ Ale na nic zda się gadanie o „zielonym złocie” na łąkach i pastwiskach, o zaletach su-

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

PILSKIE

Druga młodość starej fabryki

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet — Rofama” w Rogoźnie jest jednym z największych eksporterów w Wielkopolsce. Z rocznej produkcji 1,8 mld złotych ponad połowa trafia do odbiorców zagranicznych, głównie do Związku Radzieckiego. Surowiec bębnowy z pełnym wyposażeniem, m. in. linia do brykietowania, melasy, słomy, agregat do przygotowania okopowych, kupują chętnie — poza odbiorcami krajowymi — także w Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Jugosławii.

Szczególnie dynamiczny rozwój potencjału produkcyjnego w ponad 80-letniej historii tej fabryki przypada na lata siedemdziesiąte. Wystarczy po wiedzieć, że wielkość globalnej produkcji w tym roku jest ponad czterokrotnie wyższa niż w 1970. To nie wszystko. U progu lat osiemdziesiątych rogozińska „Rofama” przekracza swój kolejny próg — pełnego uruchomienia nowej, potężnej inwestycji. Zagospodarowuje się właśnie ogromną 4-hektarową halę produkcyjną. W tej jednej hali mieścić się będzie prawie cała fabryka. Wkrótce nastąpi uruchomienie kotłowni, rozpoczyna pracę oczyszczalnia ścieków oraz boznica kolejowa.

Na inwestycję, której koszt zamknie się kwotą prawie 1,5 mld złotych, czekała załoga od dawna. W starych murach, w kiepskich warunkach bhp i sanitarnych fabryka się „dusiła”. Na zakończenie budowy i przekazanie do eksploatacji inwestycji przyszło czekać jeszcze dwa lata. W Rogoźnie obecnie można wyczuć optymizm. Nie dziwnego, kończą się kłopoty z realizacją inwestycji. Żałują, że nie wcześniej, gdyż można być już w znacznej części spłać zaciągnięty dług.

— Czy taka ogromna hala była „Rofamie” potrzebna? De-
czyja o tej inwestycji była wy-
nikiem rosnącego zapotrzebo-
wania na nasze wyroby, za-
równo w kraju jak i za grani-
cą — stwierdza dyrektor na-
czelny, Jerzy Olszak. — Nie
byliśmy w stanie nadażyć za-
tymi potrzebami, otrzymywa-
liśmy wciąż nowe oferty. W
tym roku zamierzamy dostar-

czyć do Związku Radzieckiego 3-tysięczną suszarnię! Roz-
budowa potencjału była także
niezbędna ze względu na no-
we uruchomienia, takie jak su-
szarnie do ziarna, które w naj-
bliższych latach będą podsta-
wowym wyrobem, zbiorniki do
melasy, podajniki dozujące zie-
lonkę czy tradycyjne suszarnie
bębnowe, ale w wersji
zmniejszonej. Nie bez znaczenia
jest poprawa warunków
pracy załogi, stołówka, uzyska-
nie powierzchni produkcyjnej
dla zakładowego Ośrodka
Badawczo-Rozwojowego. Sko-
rzysta także miasto poprzez
podłączenie do zakładowego
ciepłownika i oczyszczalni ście-
ków; przecież co drugi miesz-
kaniec Rogoźna jest pracow-
nikiem naszej fabryki.

Do nowej hali prowadzić będzie bocznicą kolejowa, której
dotąd nie było, a co stanowi-
ło znaczne utrudnienie w nor-
malnym funkcjonowaniu fa-
bryki. Dzięki niej zlikwiduje
się nadmierne koszty transpor-
towe. Bocznicą będzie bowiem
można wszystko wwieźć i wy-
wieźć. Dotychczas surowce i
materiały składowano w kilku
punktach miasta. Obecnie pro-
sto z wagonu trafiać będą do
potężnego, liczącego 2500 me-
trów kwadratowych magazynu
wysokiego składowania. Na
wielopiętrowych regałach się-
gających wysokości ponad 9
metrów, w specjalnych pojem-
nikach siatkowych składowa-
ne będą niezbędne w produk-
cji materiały oraz elementy
wykonane przez kooperantów.
Składowanie odbywać się będzie
przy pomocy samojazdzących
układarek widłowych. Magazyn
ten pozwoli lepiej
zorganizować dostawy bezpo-
średnio do produkcji, a całość
transportu międzyoperacyjnego
znajdzie się pod jednym da-
chem.

Najważniejszą część hali zaj-
mować będą: krajalnia, tłocznia
i stanowiska spawalniczo-
montażowe. Cięcie materiałów
hutniczych odbywać się będzie
przy pomocy wysokowydaj-
nych pil taśmowych oraz na
gilotynach zakupionych w Ho-
landii i RFN. Tu zainstalowa-
ne będą także prasy z nacis-
kiem do 500 ton, czyli dwu-
krotnie większym niż dotąd w

zakładzie stosowane. Nowo-
cześnie wyposażone stanowis-
ka spawalniczo-montażowe bę-
dą decydować o wszystkim. W
produkcji wyrobów w „Rofa-
mie” właśnie te prace są naj-
bardziej pracochłonne i zuży-
wa się na nie prawie 70 pro-
cent robocizny. Spawanie od-
bywać się będzie półautoma-
tycznie, w tzw. osłonie dwu-
tlenku węgla, przez co jakość
i trwałość osiągnie wyższą
kosciowo parametry. Gotowe
wyroby trafiają stąd do świetnie
zorganizowanej malarni. Wy-
posażono ją w zbiorniki do ma-
lowania poprzez zanurzenie
oraz malowanie wykończenio-
we systemem pistoletowym.

Przy hali powstał budynek
socjalny dla załogi, urządzonego
zgodnie z wszystkimi wymo-
gami. Znalazło się miejsce na
szatnie z umywalkami oraz śnia-
dalnię, a przede wszystkim na
tak potrzebną stołówkę dla li-
czącej 1300 osób załogi.

Stare pomieszczenia i hale
fabryczne w dalszym ciągu słu-
żyć będą fabryce. Wcześniej
pomyślano o automatyzowa-
niu procesu obróbki wiórowej
w „Rofamie” pracującą ciąg wy-
sokowydajnych obrabiarek ste-
rowanych numerycznie, gwa-
rantujących wysoką jakość wy-
konania poszczególnych podze-
spółów. W innych starych ha-
lach znajdują się właściwe wa-
runki do pracy narzędziowni,
działu głównego mechanika —
przede wszystkim dla zakła-
dowego Ośrodka Badawczo-Ro-
zwojowego, który wreszcie do-
czeka się własnych powierz-
chni do prób i badań.

Przewiduje się, że gdy nowa
hala będzie zagospodarowana
w pełni, mniej więcej za pięć
lat, potencjał wytwórczy rogo-
zińskiej „Rofamy” osiągnie
poziom 3 mld złotych. Podstawa-
wa produkcja będą suszarnie
ziarnowe o wydajności do 120
ton w ciągu godziny, zależnie
od wilgotności ziarna. W 1985
roku produkcja tych suszarni
ma wynieść 1000—1300 sztuk.
Nadto produkować się będzie
nadal w Rogoźnie suszarnie
bębnowe z kompletnym wypo-
sążeniem w wersji półtora ora-
trzytonowej, a także o nowe-
jszej wydajności 750 kg,
przeznaczonym dla kółek ro-
lniczych, spółdzielni produkcyj-
nych i rolników indywidual-
nych.

Może ktoś zapytać — dla-
czego tyle o suszarniach ziarna?
Odpowiedź jest prosta. Wyni-
ka z postępującej „kombai-
nizacji” zbiorów zbóż. Nie trze-
ba nikomu chyba tłumaczyć
jaka to ważna sprawa w rolni-
ctwie, a tym samym w roz-
wiązywaniu problemu wyży-
wienia narodu.

WŁADYSŁAW WRZASK

KONIŃSKIE

Domek pełen skarbów

O każdej porze roku leśniczówka w Głu-
chej Puszczy, w gminie Orchowo spra-
wia na przybyśzu nie wrażenie. Wios-
ną, wśród zieleni drzew, przybysz natyka się w
ogrodzie na rzeźby, jakby przed chwilą prze-
niesione spod greckiego nieba. Latem, pod ścia-
ną domu stoją 24 miski — tyle w ogrodzie
biega psów. Przed laty stróżem obejścia był bo-
ciek Wojtek. Zimą z mroźnego powietrza wcho-
dzi się ciepło ogrzewanych kafłowymi pieca-
mi pomieszczeń. Te zawsze są jednakowe. Za-
tłoczone stertami książek, zza których wyglą-
da ekran telewizora.

Przez piętnaście lat przewinęło się przez te
pokoje półtora miliona zwiedzających. Latem
każdego dnia zatrzymuje się przed leśniczówką
pięć, siedem autobusów. W księdze pamiątko-
wej wiele podpisów znanych naukowców, któ-
rzy spędzili tu, bywało, po kilka tygodni, tury-
stów aż z dalekiej Australii i Brazylii. Bo też
Stanisław Pijanowski zgromadził w swej leś-
niczówce w czasie pracowitego i jakże ba-
gatego życia skarby nie lada. To on wygrał
jedną z edycji telewizyjnych „Progów i ba-
rier”. To o nim pisały wszystkie już chyba
krajowe czasopisma.

Człowiek wielu zawodów

Kim jest z zawodu? Siedzi przed nami w
mundurze leśnika, lecz jest także archeologiem,
etnografem, historykiem, ornitologiem, kroni-
karskim, trochę dziennikarzem. Początki tych
wszystkich zainteresowań sięgają dzieciństwa,
gdy wspólnie ze starszym bratem — ostatnim lu-
dowym piernikarzem na Pałukach, jeździł na
jarmarku z piernikami. Jeden z nich znajduje
się nawet w muzeum w Nowym Jorku.

Wtedy to właśnie, w gługie nocy spędzone na
wóz, w chłodne poranki poprzedzające jar-
marki, poznawał ludzi, historię miast i wiosek.
Zaczął zbierać, wpiersz książki, później staro-
cie. Gromadził drewniane buty, szaty psze-
larzy, ludowe wyroby artystyczne — niegdysz-
do białe domy, w których teraz zaczęto wstawać
szklane ryby. Z biegiem lat zdobywał wiedzę i
coraz wartościowsze eksponaty. A nie był to
jeszcze okres powszechnego przydawania war-
tości świątkom, ikonom, wyrobom artystów lu-
dowych. Szybko rozniósł się po okolicy, że jest
„taki jeden” co za rzeczy wyrzuca na śmiet-
nik płaci pieniądze. Później przyszedł przerwan-
studia archeologiczne, dokończone leśne. Nadal
zdobywał wiedzę. Rozpoczął pracę parabadaw-
czą, naukową. Spisywał podania i legendy, baś-
nie i piosenki. Poświęcił dwa lata na badanie
„byczajów” kłusowników. Badał i zapisywał
metody medycyny ludowej, znów wiele lat
wcześniej nim wróciła na nią moda.

Od szłomu po ziola

Wreszcie sprowadził się do Głuchoj Puszczy.
Była to również konieczność. Liczba eks-
ponatów wzrosła tak znacznie, iż zajmowały
już kilka pokoi. Wśród nich prawdziwe per-
ły dzisiejszych zbiorów. Ot, choćby szłom —
hełm rycerski, jakich ledwie trzy w Europie.
X wieku. Każdy z nich, również ten z Głu-
choj Puszczy, ma bogatą literaturę i liczne o-
pracowania historyczne.

Jest Stanisław Pijanowski w posia-
daniu mszału benedyktyńskiego, za-

wierającego na pierwszej stronie zapi-
ski klasztornych mnichów z XIII wie-
ku. Zbiór zawiera unikatowe wyda-
nia naszych wielkich poetów i pisarzy. Są
dyplomy z podpisami królów, carów i wo-
dów, ich rękopisy i autografy. Zgromadził
nasz gospodarz mundury, militaria, działko z
okresu Insurekcji Kościuszkowskiej. Jest i la-
ska Naczelnika, wyrzeźbiona przez niego w
czasie pobytu w twierdzy carskiej. Autorstwa
laski — Kościuszkowski znany był z uzdolnień ar-
tystycznych — dowodzą inskrypcje, daty, ini-
cjały.

Dziwne to muzeum. W jednej szafce sąsia-
dują ze sobą hełm z X wieku z monstrancją
wykonaną przez więźniów w Dachau. Może
właśnie takie zdarzenia odległych w czasie
ekspozycji sprawiają, iż w Głuchoj Puszczy
panuje specyficzna atmosfera? Nie z muzeal-
nego schematu, martwość eksponatów.

Jest i pokój gościnny dla tych, co wpadają
na chwilę a zostają, zafascynowani zbiorami.
na dłużej. Teraz, zimą, pustv. Jest i pokój
służbowy — gabinet. Meble jak przystało na
leśnika, z rogów i poroża, wypchane dziki,
skóry innych zwierząt. Nawet stół i krzesła
zrobiono przemyślnie z poroża. Lecz nie są to
trofea gospodarza. Twierdzi, iż nie chce mieć
nic wspólnego z myśliwymi. Coraz więcej
wśród nich ludzi, dla których las jest zbio-
rowiskiem drzew przeszkadzających w celo-
waniu do zwierząt. Coraz więcej czasu po-
święca za to ornitologii. Bada kolonie mew
na pobliskim jeziorze Kania. Smuci się jej
zmniejszaniem się, wybieraniem przez okoli-
czną ludność jajek na paszę dla świń. Dokar-
mia ptaki zimą, obrączkuje.

Nie w pełni wykorzystane

Jakże pracowite, ciekawe życie. Ma pod-
stawy do dumy. Stały kontakt utrzymują z
nim: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu,
Katedra Archeologii przy Uniwersytecie im.
Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Kul-
tury Materialnej i Pogotowie Archeologiczne
w Warszawie. Ba, nawet Polskie Towarzystwo
Historyczne w Australii jest na liście organi-
zacji placówek naukowych z którymi Stani-
sław Pijanowski współpracuje.

Gdy po kilku godzinach opuszczaliśmy
„chatkę leśnika” w Orchowie, niebo skrzyło
się gwiazdami tak w tamtej nocy, gdy nasz
gospodarz przemierzał drogi, z piernikami.
Myśmy myśleli jednak o czymś innym. Jaką
pomoc trzeba by panu Stanisławowi ofiaro-
wać, jaką zechciałby przjąć, by wszystko to,
co zebrał, można było skatalogować, opra-
cować, wreszcie wykorzystać. Wiele dokumen-
tów i eksponatów jest bezcennych — choćby
niektóre zapisy obyczajów, nie mówiąc o kil-
kunastu prawdziwych relikwiach naszej kul-
tury i historii. Wszak nie tak zabezpieczone
muzea okradano, nie takie budowle płonęły
grzebiąc w swych zgłiszczach świadectwa mi-
nionych czasów. A takich, jak te w Głuchoj
Puszczy nie ma wiele, nie tylko w wojewódz-
twie konińskim.

WOJCIECH PLUTOWSKI

szów, parowanych i kiszonych
ziemniaków, jeśli rolnikom
nie umożliwi się szerszego się-
gania po te zaniedbane źródła
znakomitej paszy. Żeby inten-
sywniej zagospodarować użyt-
ki zielone, nie wystarczą ko-
sy i grabie. Żeby szybko, bez
strat sporządzać kiszonki, nie
wystarczy dobre chęci. Po-
trzebna jest siła, technika, che-
mia... Dobrze pielęgnowanej i
nawożonej łąki nie skosi żad-
na tradycyjna kosiarka; zbyt
gęsta jest trawa. Potrzeba wię-
cej kosiarek rotacyjnych, prze-
trząsaczy-zgrabiarek, przyczep
zbierających do siana, potrze-
ba wydajnych silosokombaj-
nów, ładownijszych przyczep
do zielonek oraz silosów z
prawdziwego zdarzenia, gdzie
zakonserwowane rośliny nie
traciłyby kilkudziesięciu pro-
cent swoich wartości odżyw-
czych, jak to się dzieje w przy-
mach i kurhanach. A więc ro-
lnicy muszą otrzymać od prze-
mysłu więcej wydajnych i
niezawodnych maszyn, także
cement na silosy, węgiel do
suszarni i kolumn parowni-
czych, części zamienne do
ciągników, kosiarek, rotacyj-
nych itp. Dziś płon zależy w
takiej samej mierze od prze-
mysłów współpracujących z
rolnikami co od tych ostat-
nich. Łąki nie są dostatecznie

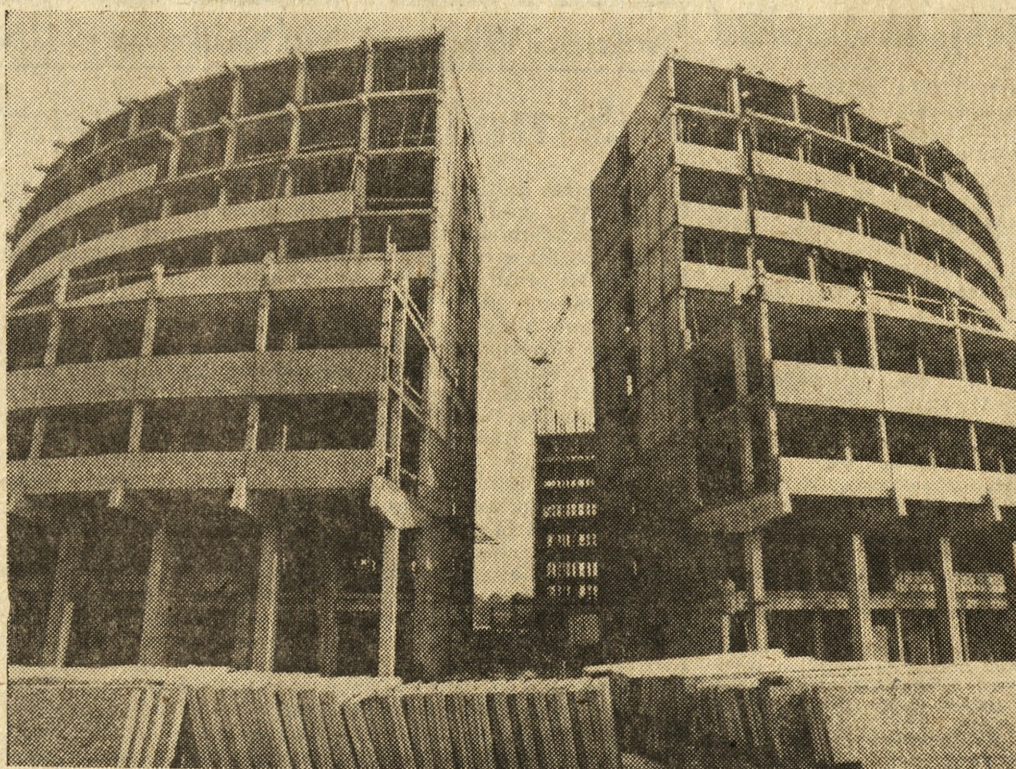
wyzyskane, bo nie ma „ar-
mat”.

Niemniej przez samo tylko
przestrzeganie reguł użytkowa-
nia łąk i pastwisk — bez do-
datkowych środków — w sa-
mym tylko województwie le-
śnożyńskim można zwiększyć
wydajność tamtejszych łąk o
10 — 15 kwintali siana z hek-
tara, a to przez terminowe ko-
szenie (żeby zebrać 3 pokosy)
przez odpowiednie nawożenie
przez konserwowanie istnieją-
cych urządzeń melioracji-
nych.

Z dnia na dzień rolnictwo
polskie, w tym i rolnictwo le-
śnożyńskie nie zdola oprzeć
hodowli wyłącznie na włas-
nych paszach. Ale z dnia na
dzień, w każdym gospodar-
stwie można zmodyfikować sy-
stem karmienia, żeby był
mniej zbożochłonny, bo to ko-
nieczność (w tym roku Lesz-
czyńskie ma otrzymać 89 pro-
cent ilości pasz przemysłow-
ych, jakie miało do dyspoz-
ycji w roku zeszłym). W ciągu
tego roku można też i trzeba
zmienić strukturę zasiewów,
żeby przede wszystkim zbie-
rać więcej jednostek pokarmu
wych z hektara. Bo to właś-
nie decyduje o bilansie pasze-
wym, a nie same zboża.

TOMASZ TALARCZYK

Kaliska rotunda szpitala



Szpital w Kaliszu będzie jednym
z bardziej interesujących budyn-
ków w Wielkopolsce. Nietypowy
to bowiem obiekt zaprojektowa-
ny w kształcie rotundy. Obwód
12-kondygnacyjnego szpitala z
835 łózkami ma 360 metrów.
Obiekt ten montowany jest z
elementów słupowo - płytowych
(na zdjęciu) produkowanych na
miejscu przez generalnego wy-
konawcę — Kombinat Budowl-
ny w Kaliszu. W sumie musi on
wytworzyć około 10 000 sztuk
prefabrykatów, z których naj-
większe ważą po 9,5 tony. Do-
tychczas gotowy jest tylko budy-
nek techniczno-gospodarczy (m.
in. z centralną kuchnią i piekar-
nią), który podziemnym tunelem
zostanie połączony ze szpitalem.
Budowa głównego obiektu szpi-
tala — która rozpoczęła się w
roku 1975, postępuje jednak nie-
zwyczajnie wolno. Oddanie lecznicy
do użytku nastąpi chyba nie prę-
dziej, jak w połowie przyszłej
5-letki. (a)

Fot. — R. Królak

Umacnianie ustawodawczej i kontrolnej roli Sejmu PRL

W latach siedemdziesiątych nastąpiło umocnienie ustawodawczej i kontrolnej roli Sejmu. Podkreślając to VIII Zjazd PZPR stwierdził w uchwale, iż rolę tę — zgodnie z Konstytucją — należy rozwinąć.

W VII kadencji Sejm przykładał do tych spraw wielką wagę. W ciągu 4 lat Sejm uchwalił 42 ustawy, zatwierdził 4 dekrety Rady Państwa, podjął szereg ważnych uchwał. Wśród ustaw — były doniosłe akty prawne o charakterze socjalnym, społeczno-ustrojowym czy gospodarczym. Rozwijano się inicjatywa poselska: 6 projektów ustaw opracowanych zostało przez posłów. Jedną z nich, przygotowaną z inicjatywy Klubu Poselskiego PZPR, dokonała takiej noweli zacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego, która oznacza umocnienie praworządności w sferze stosunków urząd — obywatel oraz przewiduje dalsze uproszczenie i demokratyzację postępowania administracyjnego.

Szeroko rozwinięto w VII kadencji poselską kontrolę realizacji obowiązujących ustaw. Działalność ta nosiła bardziej wielopłaszczyznowy, niż niegdyś charakter. Chodziło w niej o stwierdzenie, czy dane prawo spełnia cele, które chciało na jego pomocy osiągnąć, o kontrolowanie zgodności aktów wykonawczych z postanowieniami i intencjami ustawy. Kontrola taka nie ograniczała się do badań teoretycznych i była dokonywana również w czasie licznych wizytacji podkomisji i zespołów poselskich w terenie.

Jak ocenia się w Sejmie, potwierdziła się słuszność powołania w naszym parlamencie przed 8 laty odrębnej Komisji Prac Ustawodawczych. Pogląd o prace legislacyjne Sejmu zarówno rad projektami ustaw, jak i w płaszczyźnie kontroli wykonywania ustaw oraz porządkowania prawa. Wskazuje się m. in. na ważną rolę Komisji Prac Ustawodaw

czych w kontroli realizacji rządowych oraz resortowych programów doskonalenia prawa.

Sejm VII kadencji utrzymywał również inne przysługujące mu kompetencje kontrolne. M. in. dokonał oceny realizacji swej uchwały dotyczącej dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa. Około 70 procent ogólnej tematyki prac komisji sejmowych poświęconych było w minionych 4 latach kontroli działalności resortów, centralnych urzędów i instytucji. Tematyka tych prac poselskich obejmowała szeroki wachlarz najważniejszych zagadnień polityki społeczno-gospodarczej i kulturalnej państwa.

Dorobek VII kadencji, podobnie zresztą jak i poprzedniej, stanowi istotną podstawę do jak najpełniejszego wykorzystania w najbliższych 4 latach inicjatywy i aktywności posłów, których wybierzemy 23 marca. (PAP)

Obrady Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Dokończenie ze str. 1

dził, że w czasie wyborów naród radziecki wyraził jednomyślnie poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej partii i państwa. Poinformował, że w wyborach wzięło udział ponad 176 mln głosujących, czyli praktycznie cała dośrodkowa ludność; 99,9 procenta głosowało na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR omówiło informację członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Nikołaja Tichonowa, o rezultatach dyskusji nad propozycjami i uwagami stałych komisji izb i deputowanych Rady Najwyższej ZSRR, zgłoszonych na drugiej sesji rady dziesiątej kadencji przy omawianiu planu i budżetu na 1980 rok. (PAP)

E. Kennedy krytykuje rząd amerykański

Podczas wystąpienia w Bostonie, senator Edward Kennedy ostro skrytykował politykę gospodarczą administracji prezydenta J. Cartera, stwierdzając, że obecna ekipa rządząca przejawia pełną obojętność wobec zaostrzających się z każdym dniem problemów budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia, oświaty, pogarszającej się sytuacji miast.

Senator określił chroniczne bezrobocie wśród amerykańskiej młodzieży mianem „narodowej klęski i hańby”. Powiedział on, że rząd prezydenta J. Cartera na wszystkich frontach przegrał walkę z inflacją, doprowadzając kraj na „krawędź najpoważniejszego kryzysu gospodarczego”. Trzy lata sprawowania przez prezydenta Cartera władzy zakończyły się dla USA pełną klęską gospodarczą — podkreślił Kennedy.

Konwencja o ochronie wód Bałtyku

Ambasador RFN w Helsinkach wręczył przedstawicieli fińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zachodniemieckie dokumenty ratyfikacyjne konwencji w sprawie ochrony Morza Bałtyckiego. Konwencja wejdzie w życie w dniu 3 maja br. Działająca od 1974 roku tymczasowa komisja ochrony Morza Bałtyckiego zostanie zastąpiona przez komisję działającą permanentnie. W dniu 5 maja br. odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji, która wyłoni swój międzynarodowy sekretariat. (PAP)

Depesza z Kuby do E. Gierka

Nadal napływają depesze gratulacyjne do Edwarda Gierka w związku z ponownym jego wyborem na I sekretarza KC PZPR.

I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, Fidel Castro Ruz, w depeszy do Edwarda Gierka przekazuje mu gratulacje i serdeczne pozdrowienia z okazji ponownego wyboru na stanowisko I sekretarza KC PZPR.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Ocalenia Narodowego Kampuczy, Heng Samrin, w imieniu tej organizacji przesłał Edwardowi Gierkowi gratulacje i najszczerze wyrazy sympatii. (PAP)

Gratulacje dla E. Babiucha

Napłynęły kolejne depesze gratulacyjne do Edwarda Babiucha w związku z powołaniem go na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Depesze nadeszły: — prezydent Angolskiej Republiki Ludowej — Jose Eduardo dos Santos; — prezydent Pakistańskiej Republiki Muzułmańskiej — gen. Mohammed Ziaul Haq; — prezydent Bangladeskiej Republiki Ludowej — gen. Ziaur Rahman. (PAP)

Pytania do ekonomistów

Dokończenie ze str. 3

tycznych. Prace, których tematem jest sytuacja ekonomiczna w Europie zachodniej (przede wszystkim w Republice Federalnej Niemiec) prowadzi Instytut Zachodni oraz Instytut Ekonomii Politycznej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i w Akademii Ekonomicznej. W Politechnice Poznańskiej bada się m. in. społeczne koszty wzrostu gospodarczego oraz czynniki determinujące rozwój budownictwa mieszkaniowego, zaś w Akademii Rolniczej m. in. zapotrzebowanie na usługi produkcyjne w procesie rekonstrukcji rolnictwa.

Wielość instytucji zajmujących się ekonomicznymi aspektami sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju i na świecie jest zjawiskiem tyleż korzystnym, co i wymagającym krytycznej refleksji. Zważywszy, że nauki ekonomiczne mają w Poznaniu prawie stuosobową reprezentację złożoną z profesorów i docentów, a więc samodzielnymi pracownikami naukowymi, można by oczekiwać mocniejszych poznańskich akcentów w teorii i praktyce. Stałoby się to możliwe m. in. dzięki podjęciu większych starań o integrację poczyną wokół tych zagadnień, które mają w ośrodku największe tradycje, dorobek i perspektywy rozwoju.

ZYGMUNT ROLA

Świętować Dzień Kobiet bez wódki

Wystarczą uśmiech i kwiaty

To święto wrosło już na trwałe w nasz obyczaj nie tylko oficjalny, ale i rodzinny. Kwiaty w każdym domu i zakładzie pracy, uroczyste świętowanie. Dnia Kobiet przyjęło się szybko w naszym społeczeństwie, w którym szacunek dla kobiety jest głęboko zakorzeniony i stanowi trwałą wartość polskiej kultury narodowej. Dziś kulturowym tę tradycję, dbając zarazem na co dzień o pozycję kobiety w zakładzie pracy, w rodzinie i społeczeństwie, o ulżenie milionom zmęczonych kobiet w życiu codziennym, w łączeniu trudnych podwójnych obowiązków zawodowych i rodzinnych. 8 marca jest symbolem tej dbałości, okazją do wyrażenia kobietom szacunku i wdzięczności.

Dlatego nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób to święto obchodzimy. Nie można go traktować jako dorocznego „dnia do broci dla kobiet”, w którym obojętnościowe uśmiechy i ceremoniał zastępują autentyczne — poważne i serdeczne zainteresowanie problemami, jakimi żyją kobiety, połowa naszej społeczności. Warto też w przededniu tego święta zastanowić się, czy niektóre dość szeroko praktykowane zwyczaje nie pozostawiają po sobie więcej niesmaku, niż satysfakcji. Przykładem — symbolicznym upominkiem, czy bony towarowe, których odbiór każda solenizantka marcowego święta musi własnoręcznie podpisać pokwitować.

Wiele też jest innych sposobów świętowania 8 marca świadczących o potęgę biurokracji, braku taktu organizatorów i niezrozumienia sensu tego święta.

Zupełnym jednak jego zaprzeczeniem jest wódka lejąca się obficie z tej okazji. Co prawda dla chętnych dobra jest każda okazja, jednak ten dzień, z nie wiadomymi powodów, szczególnie często wykorzystuje się jako pretekst do picia w miejscu pracy i po pracy, nieraz nie tylko „za zdrowie pań”, ale i na ich koszt. Już w przededniu Święta Kobiet alkohol — surowo przecież zakazany w zakładach pracy — pojawia się na wielu biurkach i w świetlicach zakładowych za cichym przyzwoleniem kierownictwa, a czasem niestety również kobiet części załogi. Wieczorem zaś na ulicach można spotkać wielu podchmielonych osobników z trudem usiłujących dotrzeć do domu, za to z obowiązującym kwiatkiem dla Ewy.

Oczywiście o normalnej pracy w takim dniu nie może być mowy. O zadowoleniu Ew tak osobliwie uhonorowanych — również nie. Warto o tym pamiętać obecnie, gdy znów zbliża się święto — tak obojętne, jak towań przez niektórych Adamów.

Przypominamy te niedobre praktyki z poprzednich lat ku przestroze, po to, by się tym razem nie powtarzały. Wymagają tego zarówno przepisy, jak i zasady libacji zakładowych, jak przede wszystkim szacunek dla solenizantek marcowego święta. Zadnych natomiast ograniczeń nie stawia się inwencji i pomysłowości pań, którzy chcieliby tego dnia sprawić przyjemność współtowarzyszom pracy i życia, a przynajmniej choć raz dopomóc im w codziennych obowiązkach. (PAP)

Zainęły dwie osoby

Eksplzja w domu wczasowym

W Sokoldu w Górach Sowich w województwie wałbrzyskim w domu wczasowym należącym do Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” wydarzył się tragiczny wypadek. Jak wynika z wstępnych ustaleń, podczas przełączania instalacji gazowej do 40-litrowej butli z gazem płynnym propan — butan nastąpiła eksplozja. Śmierć ponieśli: kierownik ośrodka Franciszek Sioma oraz palacz Kazimierz Rumas. 2 osoby ciężko poparzone przewieziono do szpitala; życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. 18

osób przebywających w ośrodku ewakuowano. Wybuch spowodował pożar domu wczasowego zbudowanego z drewna. Do jego gaszenia przystąpiła jednostka straży pożarnej z Wałbrzyskiej i Nowej Rudy. Mimo ofiarnego działania ponad 50 strażaków, dom spłonął całkowicie. Uratowano pobliskie magazyny sprzętu sportowego oraz sąsiednie pawilony ośrodka. Straty materialne szacuje się na około 1,5 mln zł. Trwa dochodzenie celom ustalenia przyczyn wypadku. (PAP)

Na nic zdały się ostrzeżenia

Trzy ofiary lawiny w Tatrach

3 marca w Dolinie Pięciu Stawów, lawina porwała 7 narciarzy. 3 kobiety poniosły śmierć: 23-letnia Irena Niedzwiedzka z Gdańska-Oliwy, 44-letnia Halina Langer z Gdańska-Oliwy, oraz 29-letnia Ewa Stabeniska z Torunia.

Mimo ostrzeżeń lawinowych — siedem osób mieszkających w schronisku wysokogórskim w Dolinie Pięciu Stawów poszło jeździć na nartach. Wielka lawina ruszyła na górze z tak zwanego „Niedzwiedzia” (stok Opalonego) prosto na stok narciarski znajdujący się naprzeciw schroniska i porwała 7 znajdujących się tam osób, a następnie

przysypała 1,5-metrową warstwą śniegu.

Znajdujący się w pobliżu ratownik górski Daniel Uściak, natychmiast zaalarmował mieszkańców schroniska, wśród których było trzech lekarzy i przystąpił do akcji ratunkowej.

Akcja przebiegała bardzo szybko. Lawina zesłała o godzinie 10.45, a o godzinie 12 odkopano ostatnią ofiarę. Mimo obecności lekarzy specjalistów, bliskawicznej akcji ratunkowej i użycia sprzętu reanimacyjnego, nie udało się uratować życia trzem kobietom. Życiu pozostałych nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Po wyborach w Rodezji

R. Mugabe desygnowany na premiera

Wybory w Rodezji przyniosły wielkie zwycięstwo ZANU-PF — partii, której przewodniczy Robert Mugabe, i która wniosła największy wkład w walkę zbrojną o nowe Zimbabwe. Z 80 mandatów (20 mandatów w 100-osobowym parlamencie mają Rodezjczyści pochodzenia europejskiego), partia Roberta Mugabe zdobyła 57 mandatów. ZAPU, której przewodniczył Joshua Nkomo, a która w wyborach występowała jako front patriotyczny, otrzymała 20 mandatów. Tym

samym obie partie, które w okresie walki zbrojnej tworzyły front patriotyczny, uzyskały łącznie 77 mandatów.

Gubernator brytyjski w Salisbury powierzył we wtorek Robertowi Mugabe, którego partia zdobyła bezwzględna większość w wyborach parlamentarnych, misję utworzenia pierwszego rządu niepodległego państwa Zimbabwe. Desygnowanie na premiera nastąpiło w toku półtoragodzinnej rozmowy gubernatora z przewodniczącym afrykańskim. (PAP)

„Stara” uderzył „Fiat” 125p, a w niego „Fiat” 125p. W wypadku obrażeń doznał kierowca „Fiata” 125p.

W Zielonowicach (Poznańskie) „Fiat” 125p na oblodzonej nawierzchni drogi wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Trzy rannego w wypadku osoby przewieziono do szpitala.

W podobnych okolicznościach doszło do wypadku w Nowych Skalmierzycach (Kaliskie). W poślizgu wpadł „Star” i uderzył w przydrożne drzewo. Rannego pasażera samochodu przewieziono do szpitala. (Jz)

Nowości Wydawnictwa Naukowego UAM

Studia nad kulturą łużycką

Badania kultury łużyckiej, która zaczęła się kształtować m. in. na terenie Wielkopolski w okresie od około 1300 lat przed naszą erą, były prowadzone przez wielu polskich naukowców. Jerzy Fogel zajął się stosowaniem broni za pomocą przez ludność tej kultury — w opublikowanych przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu „Studiach nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wistyl”. Praca ta obejmuje temat po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie naukowym opracowany tak szczegółowo. Autor nakreślił linie rozwoju broni wytwarzanych i używanych przez ludność kultury łużyckiej na ziemiach Polski, a także części Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Słowacji i zachodniej Ukrainy.

W „Studiach” J. Fogla zapoznajemy się z systematyką tej broni zaczepnej, którą używały ludy omawianej kultury. Były to sztylety, miecze, czekany, oszczepy — włócznie, proce i łuki. Autor wspomina, iż doniosłość tych ostatnich sprzed ponad dwudziestu pięciu wieków sięgała 521,6 metrów, podczas gdy współczesny nam rekord świata w strzelaniu z łuku na odległość wynosi niewiele więcej — 658 m. Końcowe wnioski zmierzają do stwierdzenia, iż uzbrojenie ludności kultury łużyckiej — ani funkcjonalnie, ani ilościowo — nie odbiegało od potencjału militarnego ówczesnej Europy. Część rodzajów broni powstawała w warsztatach rodzinnych, ale uzbrojenie to było stale uzupełniane importem broni dzięki wielu kontaktom — czy to handlowym, czy wojennym.

Prace uzupełniają liczne tablice, mapy i ponad sto rysunków. (wos)

*) Jerzy Fogel „Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wistyl”; Poznań, 1979; s. 206; zł 68.

Ponadto nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM ukazały się następujące publikacje:

„Glottodidactica” — Volume XII; s. 182; zł 80.

Aleksandra Hoffmann-Lipońska „Philippe Nericault Destouches et la comédie moralisatrice”; s. 182; zł 81.

„Proceedings of a Symposium on American Literature”; s. 264; zł 116.

„Studia Germanica Posnaniensia”; s. 206; zł 90.

„Studia Romanica Posnaniensia”; s. 144; zł 60.

„Studia Rossica Posnaniensia”; s. 142; zł 80.

Czwarty gabinet premiera Trudeau

Przywódca liberałów Pierre Elliott Trudeau został po raz czwarty zaprzysiężony jako premier Kanady. Trzy godziny przed uroczystością zaprzysiężenia premiera Kanady Joe Clark oficjalnie ustąpił z tego urzędu.

Trudeau podał skład nowego gabinetu, w którym znalazło się 18 ministrów zasiadających w poprzednich rządach liberałów. Na stanowisko ministra spraw zagranicznych Trudeau powołał nowego polityka, 49-letniego Marka Macguigana, a stanowisko ministra do spraw stosunków między rządem federalnym i rządami prowincjonalnymi nie zostało w ogóle obsadzone, co zdaniem obserwatorów wskazuje, że Trudeau sam będzie się starał odegrać większą rolę w tych obu dziedzinach. (PAP)

telefony donoszą...

Na ul. Jarochowskiego w Poznaniu kierujący „Fiatem” 132 podczas zakretu doprowadził do zderzenia z jadącą z przeciwka „Skodą”, której pasażerka doznała obrażeń.

Również w Poznaniu, na ul. Kasprzaka w tył nieoświetlonego



Dzisiaj mecze o europejskie puchary

Do rozpoczęcia rozgrywek ligowych pozostało w Polsce kilka dni, ale już dzisiaj sympatycy piłki nożnej czekają duże emocje — ćwierćfinałowe pojedynki o europejskie puchary. Na placu boju pozostają 24 zespoły, brak wśród nich drużyn polskich, które odpadły już w pierwszej rundzie. Zestawienie ćwierćfinałowych par gwarantuje zaciętą walkę i wysoki poziom sportowy tych meczów.

W spotkaniach o Puchar Europy mierzą się: Hajduk Split — Hamburger SV, Nottingham — Dynamo Berlin, Racing Strasbourg — Ajax Amsterdam i Celtic Glasgow — Real Madryt. Natomiast w meczach o Puchar Zdobywców Pucharów spotkają się: FC Barcelona — FC Valencia, Arsenal — IFK Göteborg, Dynamo Moskwa — FC Nantes oraz FC Rijeka — Juventus Turyn. Wśród 8 drużyn walczących o Puchar UEFA aż 5 jest z RFN. Najciekawszym meczem będzie zapewne pojedynek St. Etienne — Borussia. W pozostałych meczach spotkają się: FC Kaiserslautern — Bayern, VfB Stuttgart — Lokomotiv Sofia i Eintracht Frankfurt — Zbrojovka Brno. (o-jz)

Najlepsi studenci w tenisie stołowym

Klub Uczelniany AZS UAM zorganizował VIII akademickie indywidualne mistrzostwa Poznania w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet zwyciężyła Lidia Niebudek (UAM) przed Haliną Szmydt (AE) i Elżbietą Galus (AR). Natomiast wśród mężczyzn najlepszym był Ryszard Zielke (AR) przed Mariuszem Jurawiczem (AE) i Januszem Kiszką (AM). (ahe)

Komunikat

6 marca b.r. o godz. 17 w ZDK „Stomil” przy ul. Staroleśkiej odbędzie się zebranie sprawozdawcze sekcji kolarskiej Stomilu Poznań. (na)

Sporty motorowe w Wielkopolsce

Najlepsi są żużlowcy

W ubiegłą sobotę Polski Związek Motorowy w Poznaniu (działający w Kaliskim, Konińskim, Leszczyńskim, Piłskim i Poznańskim) podsumował wyniki działalności sportowej w 1979 roku. Najlepszym zawodnikiem, działaczem, trenerem i klubem wręczono puchary i dyplomy.

Nienotowane dotąd sukcesy odnieśli żużlowcy. W okręgu działają trzy sekcje żużlowe. Unia Leszno zdobyła prawie wszystkie krajowe trofea: drugie mistrzostwo Polski, Puchar Polski, młodzieżowe drugie mistrzostwo kraju, natomiast Mariusz Okoniewski został młodzieżowym mistrzem Polski, a Roman Jankowski wywalczył Złoty Kask Sukcesu. Zanim wzięli także żużlowcy Startu Gniezno, którzy awansowali do I Ligi. Gorzej wiedzie się w Ostrowi, która od momentu reaktywowania sekcji żużlowej nie może nawiązać równorzędnej walki z pozostałymi drużynami w II lidze.

Sporymi osiągnięciami PZMot może poszczycić się także w sporcie samochodowym, uprawianym głównie w klubach. W Wielkopolskim, Kaliskim i Leszczyńskim. Wszystkie czołowe miejsca w klasyfikacjach ogólnopolskich zajęli kierowcy z Poznania. W punktacji zespołowej AW utrzymał drugą pozycję w kraju wywalczoną w ubiegłym roku. Indywidualnie najlepiej spisał się Ryszard Kopczyk, wywalczając w klasie VI pierwsze miejsce. W klasie III Krzysztof Różewski był drugi. Henryk Fabiański

czwarty, Piotr Nowacki piąty, a Witold Szymczak szósty. W pozostałych klasach kierowcy AW zajęli podobne miejsca. W klasie I Jarosław Koziczak był ósmym, natomiast w klasie II — zajął piątą lokatę. W klasie IV na piątym miejscu ułował się Marek Obarski. W klasie VII Ryszard Kopczyk był czwarty, a Andrzej Musiał szósty. W sumie są to lepsze rezultaty niż w 1978 roku. Na uwagę zasługuje fakt, że drugi zespół Automobilklubu Wielkopolskiego zajął siódma lokatę w klasyfikacji drużynowej.

Nieco gorsze wyniki w ubiegłym roku uzyskali motocykliści startujący w barwach Motoklubu Unia oraz Victorii Września. Związane jest to głównie z brakiem odpowiedniego sprzętu, na którego brak już od wielu lat bezskutecznie narzekają zawodnicy i działacze. Poza tym, na przykład w Unii nie ma żadnych garaży i zaplecza socjalno-gospodarczego, a wszystkie motocykle przechowywane są w mieszkaniach zawodników. Jeszcze większe kłopoty mają działacze z Wrześni, gdzie startuje tylko dwóch zawodników. W klubie nie ma żadnego motocykla o pojemności 100 cm, na którym można by szkolić młodzież. Osobnym problemem jest brak toru do wyścigów na trawie i piasku. Obecnie duże nadzieje wiąże się z inicjatywą władz społeczno-politycznych Obornika, które wstępnie wyraziły chęć wybudowania takiego toru na swoim terenie.

W związku z taką sytuacją, najlepiej spisują się motocy-

kliści w wyścigach drogowych. W klasie 125 cm reprezentanci Unii zajęli następujące miejsca: Jan Seredyński — drugie, Henryk Synoradzki — czwarte, Andrzej Rosiński — piąte i Edward Stachowski — czwarte.

W wyścigach motokrosowych zawodnicy naszego okręgu zajmowali czołowe miejsca tylko w wyścigach strefy północno-zachodniej. Pierwsze miejsce w klasie 125 cm zajął Krzysztof Lonka z Wrześni, natomiast w klasie 500 cm najlepszym był Marian Rzedkowski, a w klasie 250 cm drugą lokatę zajął Tadeusz Pawłowski.

Oprócz wymienionych konkurencji, również w rajdach obserwowanych startują przed stawiciele okręgu poznańskiego (Tur Turek i LZS Kicin), którzy jednak w ostatnich latach nie zanotowali ważniejszych sukcesów w kraju.

Duże zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży, wzbudza sport kartingowy. W PZMot w Poznaniu zarejestrowanych jest obecnie 14 sekcji, podczas gdy w 1978 roku było ich tylko 5. Sport ten wzbudza coraz większe zainteresowanie w całej Wielkopolsce. Z osiemnastu sportowych odnotowań można 13 miejsce (29 startujących) Roberta Krotoskiego (AW) na mistrzostwach Polski. Sukcesy na pewno byłyby większe, gdyby nie niskiej jakości sprzęt krajowy, na którym startują kierowcy okręgu poznańskiego. Z tego powodu przegrywają już na starcie.

ADAM HENKE

B. Kramer — dziewiętnasty

Polscy bojerowcy bez medalu

Wczoraj w drugim dniu odbywających się w Szwecji bojerowych mistrzostw świata przeprowadzono aż cztery wyścigi, co pozwoliło zakończyć imprezę. Polacy, którzy po raz pierwszy od 1976 roku dzierżyli w tej dyscyplinie sportu światowy prymat, tym razem nie zdołali zdobyć żadnego medalu.

Pierwsze pięć miejsc zajęli bojerowcy ZSRR. Mistrzem

świata został M. Kuulman, medal srebrny zdobył A. Vilde a medal brązowy wywalczył K. Kalk. Najlepszy z Polaków, obrońca tytułu mistrzowskiego sprzed roku, P. Burczyński uplasował się na miejscu szóstym. Pozostali Polacy zajęli następujące lokaty: 8. W. Nowicki, 9. S. Macur, 10. A. Dulecki, 14. E. Januszewski, 19. B. Kramer. (o-jz)

Hokej na lodzie

Międzynarodowy turniej na „Bogdance”

Na poznańskim lodowisku „Bogdanka” rozpoczyna się dzisiaj XII międzynarodowy turniej hokeja na lodzie.

W turnieju, (trwać będzie do 7 bm.) udział biorą: trzecia drużyna I ligi CSRS, Ingstav Brno, której trenerem jest były opiekun kadry narodowej Polski — Sławomir Bartoń oraz GKS Katowice, lider II ligi BKS Bydgoszcz i gospodarz zawodów Tarpan Poznań. Dzisiaj na lodzie o godz. 16 wyjdą Ingstav i GKS Katowice, natomiast o godz. 18.30 zobaczymy mecz BKS Bydgoszcz — Tarpan. (jz)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Sprawiedliwie — więc jak?

Poniżej publikujemy fragmenty niektórych listów, przysłanych do redakcji w związku z felietonem z cyklu „Co o tym sądzicie”, opublikowanym przed tygodniem pod tytułem „Sprawiedliwie — więc jak?”. Wszystkim autorom dziękujemy za nadesłanie uwag.

Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że każdy człowiek inną sprawiedliwość posiada dla oceny własnego „ja” i swoich postępowań, a inną tam uszędzie, gdzie nie jest osobliwie zainteresowany. Czy tak być powinno? Oczywiście, że nie, ale ludzka natura jest utomna i dlatego człowiek potępia np. wzbogacanie się kosztem drugiego, lecz sam będzie krzyknął o niesprawiedliwości społecznej, gdy jego to spotka. (627)

J. MAJCHRZAK
Mosina

oczywiście rozumieniu) pojmować sprawiedliwość: gdy on ukradnie krowę — to jest dobrze, ale jeśli jemu ukradną — o to jest bardzo źle! Takie by to i niestety często jeszcze jest, mimo iż uważamy się za ludzi społecznie dojrzałych — poczuć sprawiedliwości. Przywrócić jej właściwą wartość można tylko przez częste uświadamianie sobie i innym prawdziwości, że ten Kali był człowiekiem o mentalności pierwotnej, nam zaś jego kategorią myśleć nie wypada. (611)

STEFAN R.
Rakoniewice

Dobrze się stało, że na VIII Zjeździe PZPR, jak przypomniał autor felietonu, tak silny nacisk położony został na wszelkie sprawy związane z poczuciem sprawiedliwości społecznej oraz nieprawidłowości, wynikające z jej ignorowania. Trzeba teraz oczekiwać, że za wspomnianymi ustaleniami pójdzie odpowiedzialność, prowadząca do skończenia z różnorakimi objawami kumoterstwa, zasadniczym uprzywilejowaniem pod ładę tego, co każdy powinien mieć prawo kupić bez znajomości z ekspedientką, lub kierownikiem sklepu. Właśnie te drobne, niejako codzienne niesprawiedliwości najbardziej boją, bo dotyczą ogółu społeczeństwa, przede wszystkim tego bez „kontaktów” i możliwości rewanżowania się. Jestem za sprawiedliwością, również (a może przede wszystkim?) tą, na co dzień! (631)

WIESŁAWA KLEIN
Poznań

Dużo lat pracowałem bezpośrednio z ludźmi, bytem ich przełożonym (a było dużo tych podwładnych) i miałem swoich przełożonych. Mam w tym zakresie długoletnią praktykę, ale za mało jeszcze wiem, żebym mógł powiedzieć: sprawiedliwie to tak.

Tam gdzie jest dwóch, zawsze będzie podejrzenie o naruszenie tej podstawowej normy moralnej: sprawiedliwości. Problem urosł do tak wysokiej rangi, że aż VIII Zjazd PZPR musiał się tym zająć. Z przykrością muszę się zgodzić z tym, co niesprawiedliwośćą nazywają: pominięcie w awansie, w przydziale mieszkania, czy też odmówienie skierowania na atrakcyjne wczasy (czyli na zasłużony odpoczynek), bo otrzymał je syn pana dyrektora. Przykładów można przytoczyć wiele. (632)

Z. P.
Poznań

Poruszony w felietonie problem mieszkaniowy jest szczególnie nabrzmiały i każde pominięcie przy corocznych rozdzielach mieszkań spotęszających bardzo ludzi boli, jako ułomność o sprawiedliwość krzywdą. Nie dziwię się, że ludzie ci nie mogą zrozumieć, że ktoś inny „musi doświadczyć mieszkanie”, a oni mogą jeszcze rok czekać. Najgorsze, że w naszych praktykach społecznych, nigdy nie wiadomo, czy za rok znowu się nie ułomuje, że jeszcze rok, czy pół, bo np. budowlancy zawiedli terminy. (602)

KAZIMIERZ DŁUGI
Poznań

Każdy człowiek ma prawo do sprawiedliwego traktowania, to znaczy równego bez względu na pozycję, zawód, wykształcenie. Dopóki nie dojdziemy do tej rzeczywistości, nieboko demokratycznej i humanistycznej sprawiedliwości, trudno będzie nie odczuwać moralnego kociokwiku wobec takich czy innych faktów doświadczonego interpretowania przykazania Temidy. Zgadza się, że poczucie sprawiedliwości wymaga obiektywizmu w ocenie każdego zjawiska, choćby dla nas niewygodnego. (664)

W. TOMIAK
Poznań

Już Kali u Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy” określił, jak należy (w jego

o co pisać o sprawiedliwości, jeśli mamy takie czasy, że na każdym kroku spotykamy się z chamstwem. Pieniądzy się tylko liczą i bez pieniędzy nic niełatwiejsz. Żeby przyczynić się do sprawiedliwości, to trzeba najpierw zlikwidować kumoterstwo, łapownictwo, oszustwo, złodziejstwo i wszelkiego rodzaju chamstwo. (620)

N. N.
Poznań

Słusznie, że na VIII Zjeździe powiedziano wyraźnie i bez ostentacji, iż nie może być dwóch pojęć sprawiedliwości. I że bez względu na własny interes, trzeba ją rozumieć jednoznacznie. Gdy bowiem w tym przypadku, pozwolimy sobie na kompromis, to zaczynamy kuleć również wszystkie inne normy etyczne. Dlatego tak wielką wagę do sprawiedliwości (właśnie tej „na co dzień”) przykładano w obradach Zjazdu partii. (663)

dr WIESŁAW L.
Poznań

Niestety, zupełnie codziennej sprawiedliwości nie było, nie ma i nie będzie. To nie psymizm, czy malkontentstwo, ale realne i trzeźwe spojrzenie na nasze codzienne życie. Oczywiście trzeba na każdym kroku walczyć o tę sprawiedliwość. Czy jednak walka ta nie jest donkiszoteria? (656)

BARBARA J. G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Terminarz wiosennych rozgrywek w piłce nożnej

9 MARCA

Lech Poznań — Zawisza Bydgoszcz
Stal Mielec — Polonia Bytom
Odra Opole — Ruch Chorzów
Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze
Szombierki Bytom — Wisła Kraków
Arka Gdynia — Legia Warszawa
ŁKS Łódź — Śląsk Wrocław
Katowice — Widzew Łódź

16 MARCA

Widzew — Lech
Śląsk — Katowice
Legia — ŁKS
Wisła — Arka
Górnik — Szombierki
Ruch — Zagłębie
Polonia — Odra
Zawisza — Stal

22 MARCA

Lech — Katowice
Stal — Widzew
Odra — Zawisza
Zagłębie — Polonia
Szombierki — Ruch
Arka — Górnik
ŁKS — Wisła
Śląsk — Legia

30 MARCA

Lech — Stal
Widzew — Odra
Wisła — Śląsk
Górnik — ŁKS
Ruch — Arka
Polonia — Szombierki
Zawisza — Zagłębie
Katowice — Legia

5, 6 LUB 7 KWIETNIA

Odra — Lech
Stal — Katowice
Zagłębie — Widzew
Szombierki — Zawisza
Arka — Polonia
ŁKS — Ruch

I liga

Śląsk — Górnik
Legia — Wisła

12 KWIETNIA

Lech — Zagłębie
Widzew — Szombierki
Stal — Odra
Górnik — Legia
Ruch — Śląsk
Polonia — ŁKS
Zawisza — Arka
Katowice — Wisła

23 KWIETNIA

Szombierki — Lech
Odra — Katowice
Zagłębie — Stal
Arka — Widzew
ŁKS — Zawisza
Śląsk — Polonia
Legia — Ruch
Wisła — Górnik

30 KWIETNIA

Lech — Arka
Widzew — ŁKS
Stal — Szombierki
Odra — Zagłębie
Ruch — Wisła
Polonia — Legia
Zawisza — Śląsk
Katowice — Górnik

4 MAJA

ŁKS — Lech
Zagłębie — Katowice
Szombierki — Odra
Arka — Stal
Śląsk — Widzew
Legia — Zawisza
Wisła — Polonia
Górnik — Ruch

11 MAJA

Lech — Śląsk
Widzew — Legia
Stal — ŁKS
Odra — Arka
Zagłębie — Szombierki

Polonia — Górnik
Zawisza — Wisła
Katowice — Ruch

18 MAJA

Legia — Lech
Szombierki — Katowice
Arka — Zagłębie
ŁKS — Odra
Śląsk — Stal
Wisła — Widzew
Górnik — Zawisza
Ruch — Polonia

24 MAJA

Lech — Wisła
Widzew — Górnik
Stal — Legia
Odra — Śląsk
Zagłębie — ŁKS
Szombierki — Arka
Zawisza — Ruch
Katowice — Polonia

4 CZERWCA

Górnik — Lech
Arka — Katowice
ŁKS — Szombierki
Śląsk — Zagłębie
Legia — Odra
Wisła — Stal
Ruch — Widzew
Polonia — Zawisza

7 CZERWCA

Lech — Ruch
Widzew — Polonia
Stal — Górnik
Odra — Wisła
Zagłębie — Legia
Szombierki — Śląsk
Arka — ŁKS
Katowice — Zawisza

15 CZERWCA

Polonia — Lech
ŁKS — Katowice
Śląsk — Arka
Legia — Szombierki
Wisła — Zagłębie
Górnik — Odra
Ruch — Stal
Zawisza — Widzew

II liga

GRUPA I

16 MARCA

Olimpia — Włókniarz Pabianice

23 MARCA

Moto Jelez Olawa — Olimpia

30 MARCA

Olimpia — Chemik Bydgoszcz

7 KWIETNIA

Odra Wrocław — Olimpia

13 KWIETNIA

Olimpia — Bałtyk Gdynia

20 KWIETNIA

Górnik Wałbrzych — Olimpia

27 KWIETNIA

Olimpia — Stal Stocznia Szczecin

4 MAJA

Piast Gliwice — Olimpia

14 MAJA

Olimpia — Malapanew Ozimek

18 MAJA

ROW Rybnik — Olimpia

25 MAJA

Olimpia — Stoczniołwiec Gdańsk

1 CZERWCA

Lechia Gdańsk — Olimpia

8 CZERWCA

Olimpia — Zagłębie Wałbrzych

15 CZERWCA

Pogoń Szczecin — Olimpia

22 CZERWCA

Olimpia — Stilon Gorzów

WKRÓTCE 8 MARCA

Upominek w postaci losu Krajowej Loterii Pieniężnej może przynieść główną wygraną — MILION zł.

Losy do nabycia w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego

609-K2



**USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Poznaniu**

zawiadamia, że Oddział Terenowy we Wrześni
ul. Gnieźnieńska 33a

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie

**MASZYNOPISANIA, KOPIOWANIA
i POWIELANIA.**

Jednocześnie polecamy usługi dla ludności:
maglowania, ostrzenia noży, nożyczek itp.,
dorabiania kluczy do zamków patentowych.
678-K1

Praca

Emeryt przyjmie portierstwo — dozorstwo, warunki pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 217p.

Zatrudnię akwizytora — akwizytorkę z praktyką do przyjmowania zleceń na uszczelnianie okien, tel. 778-637. 22732g

Zatrudnię blacharza — dekarza zaraz. Poznań, ul. Kuźnicza 18 m. 7, godz. 16-18. 23291g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20101g.

Nauka

Matematyka, fizyka, solidne korepetycje z praktyką i teorią absolwentów Uniwersytetu. Wytrząsacz, ul. Palacza 18B pokój 121 (Hotel Asystenta). 19855g

Korepetycje angielski, chemia, Grabiak, tel. 714-03. 18978g

Korepetycje z matematyki. Kozłowski. Tel. 620-05. 21466g

Kupno

Wózek inwalidzki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19810g.

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenia na warsztat mechaniczny pojazdowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19819g.

Kupię wełnę mineralną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19947g.

Maszynę dziewiarską dwu-plytową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20006g.

Kupię 20 winorośli, tel. 558-26. 20046g

Zegar kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20097g.

Kupię kociół c.o. — „Hontsch” mod C lub człon środkowy. Gust, ul. Bema 2, Puszczycówko, tel. 252. 19942g

Kuchnię na węgiel i gaz lewą, mączkę szamotową 50 kg. kręte-żaluzję dużą, tel. 400-43 od godz. 17-19. 23123g

Sprzedaż

Telewizor kolorowy turystyczny, nowy Elektronika C-430 sprzedam. Os. Piastowskie 49 m. 32. 19582g

Sprzedam 15 m³ dębu ściętego. Benedykt Piotr, Lipa k. Obornik. 19621g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revmun Vistam. Ignacy Labuziński Poznań, Głęboka 30a (Szczepankowo). 19624g

Trylinke 1000 sztuk sprzedam. Kaszub, 60-272 Poznań, ul. Biedrzyckiego 1. 19628g

Sprzedam przyczepę ciągnikową oraz kombajn Vistula z podbieraczem, plewnikiem, częścią zamienną Henryk Szulc, Pawłówek 8 64-320 Buk. 223p

Sprzedam tokarnie uniwersalną Nowa Wieś koło Poznania, ul. Kaczorowskiego 12. 22515g

Sprzedam tani kombajn „Vistula” w dobrym stanie i prasę „Robot”. Tyrka, Bierzglinek 14 koło Wrześni 211p

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19424g

Portepian „Beshstein” 220 czarny sprzedam. tel. 67-21-16. 20937g

Teownik 50, płyty z Bolesławca na garaż 20 sztuk sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19884g.

Ogrodnicy! Nasiona Plymouth, nasiona Frezja Royal dużych kwiatów sprzedam. Tel. 67-92-55. 22433g

Futro łapki karakulowe czarne, brzo. nowe Niemcewicz 12. 22450g

Sprzedam OR Radmor 5100 — gwarancja M. Nowaczek, Września, ul. Chrobrego 19. 235p

Biurko stylowe XIX w. rocznie drezdeńskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23094g.

Pomidory Barao 3 m. w soki oraz Climbling najwcześniejsze niskie. Nie spotykane wysoka wydajność. Nasiona 20 zł porcja wysyła za pobraniem pocztowym. Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 134p

Sadzonki pomidorów i ogórków szklarniowych od mian krajowych i holenderskich sprzedaje. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 209. 2124p

Sadzonki pomidorów Revmun ulepszone Norton doświetlane zamówienia: 61-312 Poznań, Głęboka 28, tel. 707-25. 18956g

Sprzedam sadzonki ogórka Skiermińskiego na miesiąc — marzec i kwiecień. Ryszard Antkowiak, Os. Piewiska, ul. Sportowa 23. 23211g

Perkusję Trowa — sprzedam, ul. Gdynska 24 m. 5 po godz. 15. 23163g

Sprzedam tanią małą fermę nutril z kłatkami metalowymi, Czesław Mączka, 63-300 Pleszew, ul. Traugutta 13. 216p

Dwa ciągniki C-4011, sprzedam Stanisław Wiśniewski, 74-322 Mostkowo woj. Gorzów. 507-K2

Samochody

Sprzedam Opla Manta rocznik 1972 po wypadku. Smigiel, tel. 87. 222p

Sprzedam Fiata 125p 1500 rok produkcji 1974 przebieg 62000 km, stan bardzo dobry. Ostrów Wlkp., tel. 605-68 godz. 19-21. 210p

Sprzedam Fiata 125p 1500 rocznik 1980. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 212p.

Sprzedam Poloneza odbiór II kwartał. Brwinów k. Warszawy ul. Kępińska 55, Kossakowska. 497-K2

Sprzedam nadwozie do Fiata 125p po kapitalnym remoncie. Roman Tracz, Włocławek, 63-400 Ostrów Wlkp. ul. Południowa 4. 230p

Regeneracja reflektorów samochodowych wszelkich typów wykonuje szybko i solidnie specjalistyczny warsztat ślusarski Chociej Poznań, Smardzewska 17 przy Osiedlu Kopernika. 22877g

Fiata 126p rocznik 1973 sprzedam, Leopold Lewanowski Orzechowo gmina Miłostaw. 22949g

Kupię używanego Fiata 126p. Tel. 67-21-97. 23175g

Warszawę 223, rocznik 1972 sprzedam, ul. Gdynska 24 m. 5, po godz. 15. 23164g

Zuka górnozaworowego sprzedam. Gniezno, ul. Wrzesińska 1/2. 233p

Lokale

Kupię lub wydzierżawię lokal na mechanikę pojazdową. Tel. 461-52 godz. 7-15. 22478g

Bydgoszcz — pokój z kuchnią, nowe budownictwo, kwaterekowe zamienie na Poznań. Wiadomość: tel. 77-81-99 Poznań 23102g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-4 w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 224p.

Piękne dwa mieszkania własnościowe M-3 na Solaczu albo na Osiedlu Piastowskim pilnie sprzedam, na życzenie z meblami Adamski, Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 23254g

Gliwice! Mieszkanie M-4 spółdzielcze lokatorskie, trzypokojowe, komfortowe zamienie na równorzędne, mniejsze w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Gliwice, Zubrzyckiego 11 m. 3. 215p

Nieruchomości

Domek jednorodzinny z ogrodem 400 m² w Poznaniu sprzedam (na piętrze wolne mieszkanie). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21891g.

Oddam w dzierżawę piekarnię 150 m² lub na magazyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23212g.

Poznań. Rozpoczęta budowa domu w szeregowcu zamienie na nowego Fiata 125p lub Ładę, względnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20661g.

Sprzedam dom mieszkalny, wszystkie wygody, go spodarczy, nadający się na warsztat lub hodowlę, ogród 4-letni. Krotoszyński, ul. Dr. Bolewskiego 5b. 21081g

Oddam w dzierżawę 7 ha z zabudowaniami, lub sprzedam 0,5 ha, gmina Stęszew. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23198g.

Sprzedam w Kaliszu nowy budynek piętrowy 108 m plus 72 m wysokie piwnice. Kalisz, ul. Ciasna 23 m. 13. 21063g

Działkę do 1000 m² kupię, tel. 751-60. 18658g

Mały domek z ogrodem 630 m² sprzedam Poznań — Staroleka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18930g.

Kupię parcelę pod dom jednorodzinny, wolnostojący najchętniej na Wino gradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19425g.

Sprzedam piętro willi na Grunwaldzie, oddzielne wejście, garaż, ogródek, telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22955g

Różne

Wózki składane, szpacetel, tarcze hamulcowe, wsporniki, tłumiki, przeguby, narzędzia, przewody, kartridże „retro”. Osiedle Czecha 5a, Łukaszevska. 22137g

Brenna — Beskid Śląski! Dom pięknie położony, nadający się na wczasy, wydzierżawię przedsiębiorstwu państwowemu lub spółdzielczemu. Listy: „1576” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 546-K2

Poszukuję dostawcy kwiatów, goździków, frezji, gerber, chryzantem, asparagus itp. Oferty Biuro ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 978-G. 555-K2

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-67 Moniak. 22944g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski, tel. 201-304. 20431g

**Wojewódzka Spółdzielnia Pracy
„PLASTGUM”
Poznań, Stary Rynek 44**

**ZAKUPI PILNIE
lub WYDZIERŻAWI
NIERUCHOMOŚĆ
na lokale biurowe**

o powierzchni około 500 m²
w centrum Poznania
od przedsiębiorstw państwowych.

Informacje prosimy kierować pod naszym adresem pisemnie lub telefonicznie:
Dział Administracji, tel. centrala 576-56.

792-K1

Poszukuję dostawców brzozy gospodarstwo domowe, przybory szewskie, wózki dziecięce, zabawki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23292g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Wiedza” zaprasza! 60-633 Poznań, Os. Bolesława Chrobrego 17F m. 119. Dojazd autobusami linii 85, 87 z Garbar. 21301g

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym Piotrkowska 133. 594-K2

Panna korpulentna, 27-letnia, pozna panów bez załogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19058g.

Kawaler 27-letni z prowincji, z zawodem, członkiem SM, pozna panie bez załogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19150g.

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
WYROBÓW METALOWYCH „ELEKTROMET”
w Głucholazach, ul. Wrocławska 8, tel. 458**

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie wykonawstwa wentylatorów i wentylacji.

- warsztatów rzemieślniczych (pomieszczeń — odcigów wiór i trocin z maszyn stolarskich)
- obiektów ogrodniczych, piekarni itp.
- budynków inwentarskich przeznaczonych na hodowlę kur itp.
- wykonanie wentylatorów w/g dokumentacji lub wzoru zamawiającego.

Na życzenie wentylację wykonujemy wraz z orurowaniem.

Oczekujemy cennych ofert.

Usługi wykonujemy szybko i solidnie. 726-K1

**TEATR WIELKI
im. STANISŁAWA MONIUSZKI
w Poznaniu**

OGLASZA NABÓR KANDYDATÓW

do pracy w chórze operowym na stanowisku

**ARTYSTY CHÓRU
(kobiety i mężczyźni).**

Warunkiem przyjęcia do pracy jest odpowiednia muzykalność, dobre warunki głosowe, posiadanie świadectwa ukończenia szkoły średniej (ogólnokształcącej lub zawodowej), zainteresowania muzyczne oraz odpowiedni wiek (panie do 30 roku życia, panowie do 35).

Pracownikom mieszkającym poza Poznaniem Teatr Wielki udzieli pomocy w wynajęciu pokoju oraz w zakresie częściowego pokrycia kosztów.

Spotkania i przesłuchania kandydatów do pracy w chórze operowym odbędą się w gmachu Teatru Wielkiego w Poznaniu (wejście od ul. Stalingradzkiej) w następujących terminach:

♦ 21 marca 1980 roku godz. od 15 — 19

w pok. nr 17

♦ 22 marca 1980 roku godz. od 15 — 18

w pok. nr 17.

Zamiejscowym Teatr Wielki nie zwraca kosztów podróży.

709-K1



**DYŻURY
PLACÓWEK USŁUGOWYCH
W POZNANIU**

SOBOTA 8 MARCA BR

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
Wojewódzkie Przedś. Handlu Wewnętrznego
ul. Paderewskiego 6 (I ptr.) tel. 546-43 godz. 10-19
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP Oddział FOTOS
pl. Wolności 9, tel. 527-55 godz. 15-19
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
PP CPN ul. Warszawska Trasa E-8
tel. 723-13 godz. 9-17
- **PRALNICTWO i CHEMICZNE
CZYSZCZENIE ODZIEŻY**
Sp-nia Pracy Usług Pralniczo Farbiarskich SWIT
ul. Głogowska 18 (chemiczne czyszczenie) godz. 8-14
ul. Grochowska 83/85 (chemiczne czyszczenie) „ 8-14
ul. Przybyszewskiego 44a (pranie bielizny) „ 8-14
Os. Kraju Rad (pawilon) (pranie bielizny) „ 8-14
- **USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**
Czynne dyżurne zakłady w/g wykazów
umieszczonych w oknach wystawowych
Spółdzielni Pracy Fryzjersko Kosmetycznej godz. 8-14
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
Sp-nia Pracy Universum
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18

NIEDZIELA 9 MARCA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43 godz. 10-13
(przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Hotele — MERKURY, POLONEZ, LECH godz. 9-13
Dworzec Główny „ 6-13
Zjednoczenie POLLENA
Fabryka Kosmetyków
Hotel POZNAŃ, tel. 33-20-81 godz. 9-13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8, tel. 589-64 godz. 10-18
755-K1

Główne Biuro
Studiów i Projektów Energetycznych
„ENERGOPROJEKT”
Zakład Doświadczalny w Poznaniu,
ulica Nałkowskiej 41

ZATRUDNI ZARAZ

- ŚLUSARZA MASZYNOWEGO
lub NARZĘDZIOWEGO
- LAKIERNIKA
- GALWANIZERA

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, pokój 626 w Poznaniu, ul. Nałkowskiej 41.

525-K1

Praca

Uczeń potrzebny. Warsztat napraw silników samochodowych. Poznań, Grodziska 24. 21919g

Ekspedientka do sklepu warzywnego oraz na stragan zaraz potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23115g

Tokarz na cały etat potrzebny. Poznań, Nałkowskiej 15, zgłoszenia do godziny 16. 19776g

Szyjąca staniki przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22703g

Przyjmę pracę chałupniczą — toczenie w drewnie. Posiadam tokarkę i drewno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20007g

Przyjmę na dobrych warunkach pracownika do gospodarstwa rolnego w leszczyńskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19991g

Zegarmistrz przyjmie ucznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20004g

Przyjmę pracę jako kierowca kat. B. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20065g

Uczennica do krawiectwa damskiego lekkiego potrzebna (do lat 17). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20074g

Przyjmę pracę chałupniczą. Posiadam lokal — magazyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20085g

Kupno

Kupię sztanec do pracowni kaletniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19596g

Kupię małą tokarkę stołową lub zegarmistrzowską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19646g

Kupię zbiór starych znaczków niemieckich. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19641g

Kupię garaż okolicą Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19639g

Kupię stare książki, monety, broń, zegary, figurki, meble. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19821g

Kupię stary aparat fotograficzny Leica Rolleiflex lub inny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19644g

Kupię lupe lektorską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19717g

Szafę trzydrzwiową powojenną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19739g

Kupię stary obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19606g

Kupię tokarnię uniwersalną. Poznań, Andrzejewskiego 27. 19588g

Sprzedaż

Złociarki introligatorska ręczna format A-3 — Krauze. Tel. 33-09-39 godz. 7-10. 23166g

Sprzedam stereofoniczny wzmacniacz Hi-Fi od Kleopatry 2X20 w zestawie z głośnikami ZG-25-C Hi-Fi ZG-10. Główniejska 15 m. 1. 19632g

Planino Qwanda sprzedam. Tel. 568-49. 19837g

Laręszek wisiorkiem próba 780, naszyjnik 46 g, próba 583 korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20049g

Sprzedam chryzantemy młode. Koźuchowski, Wolsztyn, 5 Stycznia 64. 19839g

Asparagus ciety nowe czyste. Eca 4. tel. Biedrusko 29 wieczorem. 19971g

Wózek inwalidzki pokój w sprzedam. Tel. 660-233. 20012g

Sprzedam większą łódź drewna budowlano-stolarskiego, sosna. Stanisław Marcinak, 63-024 Krzykosy koło Środy. 19713g

Sprzedam pianino, buty oficerskie nr 40-43. Tel. 33-33-64. 19723g

Sprzedam szybę Renault 8, 10, przód, tył telefon 32-31-46 po godz. 16. 19792g

Sprzedam Pannonię. Poznań, Findera 5/7d m. 32. 19697g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19727g

Sprzedam samolotki do sklepania firmy Matchbox i Rawel, skala 1:72. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19809g

Sprzedam produkcyjną maszynę dziewiarską dwułożyskową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19817g

Sprzedam tapczan, szafę mahoniową z lustrem, stolik okrągły, stylowy. Tel. 599-00. 19829g

Sprzedam tanio złote pierścionki, sygnet. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19866g

Saturator do wody sodowej 60-litrowy typ XAA 12, wydajność 500 l/godz. tanio sprzedam Zielona Góra, tel. 609-59 po godz. 16. 19875g

Sprzedam tunele foliowe ocynkowane z folią nową. Wiadomość: Kiosk, owoce, kwiaty Swierczewskiego 100. 19895g

Sprzedam Encyklopedię 4-tomową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19895g

Złoty pierścionek tanio sprzedam, tel. 207-218. 19886g

Sprzedam galwanizernie: wanny, prostowniki, polek, tel. 761-96 godz. 10-18. 19695g

Piec 38 m² sprzedam. Bogucin, Gnieźnieńska 18. 22662g

Stołowy chippendale, segment Nysa, szafy z nadszawkami, żyrandol, kinkiet, stylowy sprzedam. Piękna 20 godz. 16-19. 23171g

Pokój stołowy, dębowy, oraz pianino sprzedam. Niecała 10 m. 5, godz. 18-20. 23265g

Sprzedam dywan nowy 2,5X3,5 m, tel. 591-43, oo godz. 15.00. 23289g

Wózek francuski, głębokogranatowy sprzedam. Tel. 20-31-46. 23268g

Sprzedam telewizor kolorowy. Tel. 33-16-63. 21994g

Samochody

Sprzedam Fiata 126p, rocznik 1976, przebieg 32 000 km. Poznań, tel. 401-24. 19353g

Poloneza rocznik 1978 o małym przebiegu sprzedam, tel. 712-40 po godz. 17 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19684g

Kupię części silnika samochodu Wanderer rocznik 1943. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19747g

Sprzedam Forda Capri w dobrym stanie. Kórnik, ul. Poznańska 5 godz. 9-18. 19786g

Warszawę M-20 tanio sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ulica Rosłinną 10. 19824g

Skodę 100 S rocznik 1973 sprzedam. Ryczywół, Kolejowa 9a. 19832g

Skodę Combi 1200 sprzedam. Luboń 4. Sobieskiego 85 m. 1. 19833g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy w Przemierowie Łanowa 14. 19849g

Sprzedam dom w Puszczykowie, piętrowy z działką 600 m². Puszczykowo, Jarosławska 40, po godz. 15. 20217g

Domek jednorodzinny w Lesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22583g

Różne

Wytnij — Zachowaj. Usługi w zakresie przewożenia, zwiru, żużla, poleca firma Katuski, Poznań, Bukowa 6 m. 3. 22002g

Do czynnej pracy przyjmie współpracownika z niewielką gotówką. Zbyt zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23148g

Nagrobki, solidne wykonanie — termin wiosna. Malinowski, Poznań, Piekarzy 8 m. 2, wtorki i piątki, godz. 14-17. 23049g

KOMUNIKAT



Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOLKI” dot. gry z 2. III. 1980 r.

Wygrane w I losowaniu — za 4 trafne po 4,930, — za 3 trafne po 51, — za 2 trafne po 6, —

Wygrane w II losowaniu: — za 4 trafne po 3,032, — za 3 trafne po 44, — za 2 trafne po 6, —

GRA „3X10” z 2 marca 1980 r. — za 2 trafne po 520, —

Kolejne losowania „Koziolków” i Gry „3X10” odbędą się w dniu 9. III. 80 r. w Poznaniu na Dworcu PKP o godzinie 12.

Uwaga! Nagroda dodatkowa za miesiąc lutego rozdawana zostanie w dniu 6. III. 80 r. o godzinie 16 w sali Przedsiębiorstwa WGL „Koziolki” w Poznaniu, ul. Fredry 7. 826-K1

SZPITAL KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ w Poznaniu, ul. Dojazd 34

ZATRUDNI: SALOWE

Szczegółowych informacji udziela: Wydział Kadr, tel. 413-272 i 413-712 oraz sekretariat Szpitala, tel. 413-302. 602-K1

W dniu 29 lutego 1980 r. zmarł

TADEUSZ GRZES

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókowych w Poznaniu

W Zmarłym żegnamy sumiennego, wzorowego i cenionego pracownika.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy

504-K3

W dniu 1 marca 1980 r. zmarła nasza droga koleżanka

MARIA SZARSZEWSKA

mgr farmacji

Z głębokim żalem żegnamy człowieka wielkiego serca, niezwyklej dobroci i prawości, kochaną koleżankę, serdeczną i ofiarną współpracownicę.

Cześć Jej pamięci!

Współpracownicy
Apteki Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Poznaniu

23103g

Dnia 28 lutego 1980 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN MARSISKE

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca 1980 r. o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy
Muzeum Narodowego w Poznaniu

500-K3

Dnia 29 lutego 1980 r. zmarł

EDMUND BRODA

zasłużony długoletni pracownik PTSB „Transbud” Poznań.

W Zmarłym straciliśmy cenionego i serdecznego kolegę, sumiennego i ofiarnego pracownika.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy

23126g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29. 2. 1980 r. zmarła długoletnia działaczka Kół Gospodyń Wiejskich w Świątnikach, członkini Rady SKR, zasłużona działaczka Kółek Rolniczych Wielkopolski

JANINA SROCIŃSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz Rada Spółdzielni Kółek Rolniczych w Mosinie

23242g

† Dnia 3 marca 1980 r. zmarł po długotrwałej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, sp.

BOLESŁAW NOWRAT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu w Tarnowskich Górach.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Tarnowskie Góry. 23364g

Dnia 1 marca 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana kuzynka i ciocia, sp.

RÓŻA SIUCHNINSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Budzyń. 23205g

W dniu 4 marca 1980 roku zmarł nagle nasz długoletni i ceniony pracownik

EDMUND NOWACKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy działacza społecznego, szlachetnego i drogiego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 marca 1980 roku o godzinie 14 z kościoła Trzcińska.

Wyrazy żalu, współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy
Zakładu Transportu Samochodowego „Transmable” w Trzciance

507-K3

W dniu 3 marca 1980 r. zmarła nasza ceniona pracownica Zakładu Leczniczego dla Zwierząt w Swarzędzu

ZOFIA SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 marca 1980 r. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Gruszczyńskiej.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Poznaniu

502-K3

W dniu 1 marca 1980 r. zmarł nasz długoletni były pracownik

HENRYK NAROŻNY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1980 r. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i Rada Zakładowa
WZSR „Sch” Zakład Inwestycji i Budownictwa w Poznaniu

497-K3

Dnia 2 marca 1980 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

STANISŁAW GRAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dom żałoby: Grochowe Łaki 5 m. 8. 23256g

Dnia 3 marca 1980 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 68 sp.

STANISŁAW KURCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Prasa 4 m. 9. 23425g

† Dnia 1 marca 1980 roku zakończył swe pracowite życie mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek

ANDRZEJ GILEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Engla 28 m. 21. 506-K3

† Dnia 3 marca 1980 roku odeszła od nas po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., kochana żona, mama, teściowa i babunia, sp.

BRONISŁAWA KUNICKA - SOBIERAJ

z domu Grajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

514-U3

† Dnia 3 marca 1980 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, wujek, przeżywszy lat 80, sp.

WŁADYSŁAW FLORKOWSKI

powstańca wielkopolski, podporucznik rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Grunwaldu i Odznaką Honorową Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Ul. Bydgoska 2 m. 9. 489-U3

Dnia 2 marca 1980 r. zmarł w Częstochowie, przeżywszy lat 58, nasz ukochany brat, sp.

lek. med. JÓZEF SZURKOWSKI

radiolog

o czym w głębokim smutku zawiadamiamy

rodzeństwo i rodzina

Leszno, Poznań. 23343g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1980 r. odeszła od nas na zawsze, nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babunia

ZOFIA SKRZYPCZAK

z domu Dutkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu komunalnym w Swarzędzu.

Mąż z dziećmi i rodziną

23329g

† Dnia 1 marca 1980 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 87, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW GRAMEK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 11.00 z kościoła parafialnego w Pleszewie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ostrów, Poznań, Jarocin. 23339g

† Dnia 2 marca 1980 r. odszedł od nas nasz ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek

MARIAN MANYŚ

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 10.00 na cmentarzu w Kiekrzu.

Żona, dzieci i rodzina

23433g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego najlepszego ojca, teścia i dziadka, sp.

STANISŁAWA GRAJEWSKIEGO

zmarłego w dniu 2 marca 1980 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 marca o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążeni w żałobie

córka, zięć i wnuczka

MARZEC
5
ŚrodaAdama,
Fryderyka

Słonce: 6.30-17.38

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Baron cygański”
MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesowa”
NOWY — g. 19 „Wierne bliźny”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bajka o Popielu i Piście”

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15, 17.30
„Wiek niewinności” (ang. 15 l.),
g. 10, 20 „Samotny detektyw McQ”
(amer. 12 l.)
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30
„Portret rodzinny we wnętrzu” (fr.-wł. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15
„Zemsta rożowej pantery” (ang. 12 l.),
g. 17.30, 20 „Wysokie loty” (pol. 12 l.)
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16
„Violette i François” (fr. 18 l.), g. 20
„Fedora” (RFN-fr. 15 l.)
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16
„Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.), g. 18, 20 „Złota próba”
(pol. 15 l.)
KOSMOS — 20 SOKF „Fantom”
(6. zamkn.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18 l.)
MINIATURA — g. 15.30, 17.45
„Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 17 „Jaworowi ludzie” (bajka), g. 19 „Trzęsienie ziemi” (amer. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17 „Bariera”
(pol. 15 l.), g. 19.30 „Avanti”
(amer. 18 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30
„Król Cyganów” (amer. 18 l.)
RUSALKA (Szwarczewski) — g. 15, 17, 19 „Mezycyżna z białym goździkiem” (szwedz. 15 l.)
SŁONCE sala duża — g. 15.30, 17.30
„Smakacz na bosku”
(szwedz. b.o.), g. 19.30 „Tredowata”
(pol. 12 l.)
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Cztery muszkieterowie” (panam. 12 l.), g. 19.30
„W przeciwstawnych zwierciadłach” (rum. 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 15.30
„Zagłada Japonii” (jap. 12 l.), g. 18.30 „Umarli rzucają cienie”
(pol. 15 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Gorączka sobotniej nocy”
(amer. 15 l.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawców od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarczewski 103, tel. 544-44; 137-388
Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 998, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Staroleśka 1, Głogowska 107, 109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.05 NURT — nauki polityczne — współzestawienie i współzawodnictwo dwóch systemów społeczno-ekonomicznych. 9.05 Cztery pory roku; 10.25 Niezapisane stronie — „Emancypacja” fr. pow. 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Melodie i rytmy Kuby; 13.20 Z nagrań Zespołu „Crash”; 13.40 J. S. Bach — I Konc. skrzypcowy a-moll BMV 1041; 14. Studio „Gama”; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16. Tu Jedynka: 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka c.d.; 18.35 Kiermasz polskiej piosenki; 19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40 Rytmy ludowe Ameryki Południowej; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Orkiestra w repertuarze popularnym; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chórów; 22.23 Magazyn kulturalny Pr. I; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.35 Wsłucha

KOMUNIKACJA I ZEGAREK

Decyzje - obiecujące
lecz jaka będzie ich realizacja?

Wnikliwego przeanalizowania wymagały wszystkie wnioski, sugestie i propozycje, zgłoszone przez poznaniaków — Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu, za pośrednictwem „Głosu”, w naszej kampanii poszukiwania sposobów lepszego funkcjonowania tramwajów i miejskich autobusów. W telefonicznej akcji z udziałem przedstawicieli dyrekcji WPK (na początku lutego) sprzecyzowano około 300 rozmaitych uwag, a trzeba też było rozpatrzyć wcześniej przekazane do redakcji. Przeciągnięto się więc podjęcie decyzji, które mogą usprawnić poznanską komunikację.

Dzisiaj możemy o nich poinformować, spodziewając się — podobnie jak wielu poznaniaków — odczuwalnych zmian na lepsze. Nie są to rozwiązania w sposób radykalny mogące uzdrowić komunikację, ale powinny to i owo poprawić. Nie przypominamy — oczywiście — tych usprawnień (jak choćby obsługa autobusowa Piątkowa, otwarcie dodatkowej linii tramwajowej „24” na Winłary czy wprowadzenie obowiązku zatrzymywania się autobusów podmiejskich wjeżdżających do Poznania na wszystkich przystankach, które wcześniej wprowadziło WPK po interwencjach „Głosu”).

Kolejnych decyzji jest wiele. I tak:

• **systematycznie likwidowane będą pętle autobusowe w rozumieniu końcowych przystanków.** Ich funkcje pełnić mają tylko dworce w mieście (jak ten przy rondzie Ratajskim czy na Garbarach), a druga końcówka będzie tylko pętlą powrotną — przystankiem zwykłym do wsiadania i wysiadania. Postoje autobusów na pętlach często są bowiem krytykowane przez pasażerów, (uważa się je m. in. za przyczynę opóźnień);

• **rozwijana będzie szybciej niż dotychczas sieć podwójnych przystanków tramwajowych,** które dobrze zdają egzamin przy dużym zatłoczeniu poznanskich tras. Do końca roku utworzonych ma być 10 kolejnych przystanków podwójnych — w pierwszej kolejności wzdłuż al. Wielkopolskiej i Małopolskiej oraz przy ul. Lampego;

• **z powodu niejasności rozkładów jazdy na przystankach zwłaszcza autobusowych,** na co skarżą się liczni podróżni, **rozkłady te zostaną ujednolicone.** Przy częstotliwości kursowania do 12 minut będzie ona podana jednoznacznie (a nie jak dotychczas, że od takiej do takiej godziny autobusy jeżdżą z taką częstotliwością, a od ter do tej — z inną), jeśli zaś

autobusy kursować mają w odstępach większych niż 15 minut — podany zostanie szczegółowy rozkład jazdy. Wprowadzenie tych zmian planuje się zakończyć do MTP;

• **na niektórych trasach tramwajowych zwiększy się odległości między przystankami,** które obecnie są zbyt blisko siebie. Bywa, że ta odległość nie przekracza 200 m, podczas gdy dla zapewnienia płynności jazdy minimum wynosi 500 m, „norma” ta ściśle przestrzegana jest na przykład w stolicy. Koncepcję zlikwidowania niektórych przystanków zlecono opracować Biuru Projektów Budownictwa Komunalnego. Decyzje w tej sprawie mają być podjęte po wnikliwej analizie;

• **ubywać ma tras, w których obsłudze dubluje się tramwaj i autobus.** Ponieważ przyszłość poznanskiej komunikacji, to przede wszystkim tramwaj, tam gdzie jego trasa pokrywa się z linią autobusową — ta ostatnia będzie likwidowana. Tak uczyni się więc wkrótce z linią „B”. Zwolniony w ten sposób tabor zasili linie, na których go najbardziej brakuje;

• **systematycznie megafonizowane będą zbiorowe przystanki, by poprawić informowanie podróżnych.** W tym roku uczyni się to przy rondzie Rataja, a w następnej kolejności — na Garbarach i Górczynie;

• **intensyfikuje się naprawy taboru,** by zwiększyć jego sprawność.

Z wprowadzaniem zmian na konkretnych liniach wstrzymano się do czasu uzyskania wyników ankiet, które poznaniacy wypełniali w listopadzie ubiegłego roku, a których wyniki (opracowuje je obecnie komputer w łódzkim ośrodku ETO) spodziewane są w tym miesiącu. Nie było bowiem sensu wprowadzać pewnych zmian — zainspirowanych przez „Głos” — skoro inne wynikną zapewne z ankiety. Lepiej wówczas wszystkie równocześnie realizować. Wiadomo już jednak, że przedłuż się linie autobusowa nr 81, która powiedzie wokół Osiedla Rusa. O innych zmianach poinformujemy po ich zatwierdzeniu.

*

Nasza akcja „Komunikacja i zegarek” dobiega końca. Niebawem ją podsumujemy. Jeśli spełniła swoje zadanie — to głównie dzięki propozycjom czytelników — którzy wskazywali wiele możliwości usprawnienia komunikacji. Wszystko zależeć teraz będzie od ich szybkiego wprowadzenia w życie. (bop)

Widok ze wzgórza



Tak wyglądają kamieniczki, oglądane ze Wzgórza Przemysława w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

Najlepsze z najlepszych pracowników PKP

Aktywność różne ma imiona

Nieuniknione byłoby wykoślenie pociągu (ekspresowego) Poznań — Warszawa, gdyby nie spostrzegawczość dyżurnej ruchu, która zauważyła awarię koła wjeżdżającej na stację lokomotywy. Kiedy indziej konduktorka pociągu Poznań — Zbąszynek obezwładniła chuligana, który z nożem w ręku chciał zaatakować pasażera. Jeszcze innym razem kasjerka stacji Poznań Główny zauważyła, że kobiecie w kolejkę wyciągnął coś z torebki stojący obok mężczyzna — kradzież została udarmionna.

Są to czyny, graniczące z bohaterstwem, a w każdym razie przejawy wielce obywatelskiej postawy. Wiele poznańskich kolejek zasługuje zresztą na wyróżnienie za rzetelną i ofiarną pracę na co dzień, za aktywną działalność społeczną.

Należy do takich Irena Misiak — od ćwierć wieku związana z administracją stacji Poznań — Główny jest też długoletnią działaczką partyjną i przewodniczącą koła TPPR. Czesława Szyller — od dwudziestu lat zatrudniona w poznańskiej wagonowni — pracuje tak, że po niej poprawiać nie trzeba (naprawia wagony towarowe wyjątkowo solidnie); za osiągnięcia zawodowe i społeczne wyróżniona została tytułem przodkinią pracy socjalistycznej. Wirginia Grzesiak — sekretarz Rady Zakładowej stacji Poznań Franowo — jest wzorową organizatorką czynów społecznych i produkcyjnych.

Co czwarty pracownik Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, to kobieta. Poza stanowiskiem maszynisty i manewrowego — każda inna praca nieobca jest kobietom. Najwięcej pełni funkcje dyżurnej ruchu, nastawniczego, kasjerki i droźnika. Z przodującymi spośród nich, przed zbliżającym się Dniem Kobiet spotyka się dzisiaj kierownictwo poznańskiej DRKP. (bop)

Miejsca leśnicy wyjaśniają

Mieszkańców Chartowa zaniepokoiło wycinanie drzew, rosnących przy ul. Majakowskiego (w pobliżu Jeziora Maltańskiego).

Zainteresowaliśmy się więc tą sprawą. Zakład Lasów Komunalnych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Poznaniu wyjaśnił, że usuwanie owe go drzewostanu wiąże się z odnową tego terenu. Część drzew tam rosnących już bowiem skarłowaciała, a część ma uschnięte gałęzie. Próby ratowania drzew na nic by się zdały, gdyż także niewłaściwa gleba „skażuje” je na zagładę. Przedsta-

wiciel zakładu zapewnił, że nie wycina się zdrowych drzew, co sugerowali czytelnicy.

Najpierw wytnie się chory drzewostan na obszarze około 1,6 ha, a później na dalszych 2 ha. Tereny te będą na nowo zagospodarowane, gleba użyźniona i obsadzona zdrowymi drzewami, głównie sosnami, brzoźami i dębami. Dzięki temu stworzy się las, który może przetrwać lata.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że takie same wycinki i z tych samych powodów (odnowa) prowadzone będą w Łasku Marcińskim. (am)

Dwóch chłopców utonęło
w Jeziorze Maltańskim

Znowu lekomyślność i brak opieki nad dziećmi stały się przyczyną nieszczęścia. W ostatnich dniach na Jeziorze Maltańskim utonęło dwoje dzieci bawiących się na łodzi.

5-letni chłopiec pozostawiony bez dozoru oddalił się z domu na Ratajach i zawędrował aż nad jezioro. Nie zauważony przez nikogo wszedł na łód i wpadł do przerebła. Na pomoc było za późno.

A oto druga tragedia. Rodzice wybrali się z 9-letnim synem na łyżwy. Dziecko ślizgając się po bardzo już kruchej lodowej tafli dostało się pod nią i utonęło.

Łód na wszystkich akwenach jest bardzo słaby, przy brzegach szybko topnieje. Nie pozwólmy więc dzieciom na jakiegokolwiek zabawy na lodzie, bo łatwo doprowadzić mogą do tragedii. (jca)

Wystawa na Grunwaldzie

„Kwiaty dla Ewy”

Rozpoczęły się już imprezy z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Kobiet. Dzielnicowy Komitet FJN Poznań-Grunwald właśnie z tej okazji zorganizował wystawę „Kwiaty dla Ewy”. Swoje pejzaże, akwarele, rysunki i rzeźbę pokazała mieszkanka Grunwaldu, artystka-plastyk Irena Rosińska.

Wystawa została otwarta wczoraj w gmachu poznańskiego Centrum Targowego przy ul. Głogowskiej 10. Na otwarciu ekspozycji przybyli przedstawiciele MTP, środowisk kulturalnych. Obecny był i sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald Józef Cichowlas. (bran)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6.00 — TTR, RTSS. Matematyka (sem II). „Tożsamość trygonometryczna”;
6.30 — TTR, RTSS. Chemia (sem II). „Siarka i jej związki”;
11.05 — Historia (kl. VII). „Polacy w nauce i technice”;
12.00 — Fizyka (kl. VI). „Na dnie powietrznego oceanu”;
12.45 — TTR, RTSS. Matematyka (sem IV). „Logarytm dziesiętny”;
13.25 — TTR, RTSS. Fizyka (sem IV). „Widma fal i częstotliwość”;
14.30 — „W drodze do nowego” — „Kwaterowy wypas bydła” cz. II;
15.30 — NURT — Matematyka kl. V — „Objętość i pole powierzchni graniastosłupa i ostrosłupa”;
16.00 — Obiektyw; 16.30 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych; „Raport” — cz. I (kol.);
17.10 — „Dom i my”;
17.25 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);
17.35 — „Skarbiec” — tygodnik młodzi (kol.);
18.00 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (kol.);
18.20 — „Dom” — recital Zespołu „Pod budą” (kol.);
18.50 — Dbranoc;
19.00 — „Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego” — „W Arktyce” — odc. 1 polskiego filmu dok. ukazującego

faunę i florę tego obszaru (kol.);

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Mój przyjaciel Spot” — ang. film fabularny (kol.);
21.45 — Puchar zdobywców pucharów, Dynamo Moskwa — FC Nantes (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

14.05 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — „Camerata” (powt.);
15.30 — Sonda (powt.);
16.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy lekcja 19 (kol.);
16.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 19;
17.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszechniej — Reportaż z zajęć TWP;
17.35 — Dla młodych widzów: Kino „Obieżyświat” — „O życiu Indian Ameryki Południowej” (kol.);
18.05 — Poradnik motoryzacyjny; 18.35 — „Galeria 35 milionów” — malarstwo Rajmunda Ziemskiego (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
19.50 — Ekran reporterów: „Ostatnia prosta” — reportaż z Krakowa i Kurwetu (kol.);
20.40 — „Interstytut przedstawia” — „Jeśli samowar — to tylko z Tuty” (kol.);
21.30 — 24 godzin (kol.);
21.50 — Kino Miniatur — „Nowości Studia Miniatur”. W programie filmy: „Kole bermudzkie”, „Być albo nie być”, „David i Goliath”, „Ocena”;
22.10 — „Ogłoszenie matrymonialne” — film fab. TP (komedia kryzysna).